



PODOFICER

REZERWY

L.W.



Fot. J. Ryś. Warszawa.

Żadnej dyskusji w tej sprawie nie uznajemy...

ŻYRARDÓW

Towarzystwo Zakładów
Żyrardowskich, S. A.

Zarząd w Warszawie, ul. Traugutta Nr. 8

Wyroby Iniane i bawełniane

Własny sklep detaliczny w Warszawie

PLAC MAŁACHOWSKIEGO 2.

Zjednoczone Zakłady Włókiennicze

K. SCHEIBLER i L. GROHMANA

Sp. Akc. w Łodzi

Największe w Polsce zakłady włókiennicze
Zatrudniają ponad 8.000 robotników.

PRODUKCJA ROCZNA ok. 60 MILIONÓW METRÓW TKANIN

obejmuje wszystkie dziedziny
włókiennictwa bawełnianego.

Przedstawicielstwa i własne oddziały sprzedaży
hurtowej w 30 miejscowościach kraju.

ZAKŁADY CERAMICZNE „JÓZEFÓW” CZELADŹ

Telef. Sosnowiec 613-42, 613-43. Adres telegr. „Józefów” — Czeladź

DOSTARCZAJĄ W PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

Artykuły Ceramiczne — Sanitarne Miski klozetowe, umywalki zwykłe i luksusowe, pisuary, bidety, zmywaki kuchenne i laboratoryjne etc. etc.

Wyroby Kamionkowe (t. zw. Feuerton) Zmywaki kuchenne i laboratoryjne, pisuary stojące t. zw. „SŁONIE”

Płytki ścienne glazurowane białe i kolorowe oraz płytki obustronnie glazurowane „DUBLET”

Płytki Porcelanowe białe i kolorowe na mroź i żrące kwasy.

SPÓŁKA AKCYJNA FABRYK METALOWYCH
pod firmą

Norblin, B-cia Buch i T. Werner

Zarząd w Warszawie, ul. Żelazna 51. Tel.: centrala 569-90 Skrzynka poczt. Nr. 617.

Wykonywana na zamówienia:

Blachę handlową, miedzianą i mosiężną, jak również blachę paleniskową do kotłów parowych,
Druty miedziane, mosiężne, aluminiowe i krzemobronzowe do telefonów, telegrafów i tramwajowe „Trolley”,
Rury miedziane, mosiężne i aluminiowe ciągnięte, bez szwu, systemu Manesmanna.

Pręty i Szyny miedziane, mosiężne i aluminiowe.

Kable — Linki miedziane gołe.

Poleca gotowe na składzie:

Platery: Sztuciec z białego metalu, grubo srebrzony, gładki i stylowy.

Galanterię: Kosze, etażery, cukiernice, lichtarze i t. p.

PRZEDMIOTY KOŚCIELNE — URZĄDZENIA DLA RESTAURACJI I HOTELI.

ROMAN SŁADOWSKI

Trudno o... człowieka

Tak trudno dziś znaleźć ...człowieka. Zasklepieni w sobie — dumni z tego co mamy — rządni nowych „sukcesów życiowych” patrzymy tylko na swój najbliższy krąg otaczających nas spraw — niepomni, że poza nami i poza naszymi interesami — jest **cały kompleks spraw tak bardzo ważnych**.

Czy refleksje te nasuwają się dziś, gdy myśli się o zagadnieniu bezrobocia, — czy refleksje te nasuwają się — gdy myśli się o zbliżającej się zimie — a z nią związanym problemem złagodzenia nędzy okrycia zziębniętych i w łachmany okrytych ciał — zawsze staje przed nami widmo udzielenia czegoś ze swej części — zawsze musi być złamany w nas ten opór każdego... „że co mnie to obchodzi” — „byłoby mi lepiej”.

Gdy popatrzymy na społeczeństwa inne — musimy z wielką zazdrością przyznać — iż są one zaobscurniejsze. Czy weźmiemy Holandię — czy Szwecję — tam problemy „pomocy drugiemu” są rozwiązywane samorzutnie przez społeczeństwo — zresztą zbrojne w dobrobyt, zadowolenie, — lecz też nie są i nie muszą być narzucane przez rząd lub sfery oficjalne. Tam hasło pomocy bliźniemu jest rozumiane i zrozumiane w całym blasku swego piękna i w całym majestacie swej potęgi, — ale też nie wykorzystywane... przez takich — co korzystanie z tej pomocy uważają za dobry i wygodny... proceder.

Jak sprawy te wyglądają u nas. Rozglądam się w tym ważnym i ciekawym problemie. Jak okropne budzą się refleksje. Z tytułu mojej pracy stykam się często z przedstawicielami finansjery, przemysłu, handlu — słowem z tymi, którzy predystynowani są do tego, by nadawać ton pracy społecznej, by świecić przykładem, by wzorem być pionierskiej „roboty” na tym odcinku. Jak marnie, jak pożałowania godnie wyglądają ci panowie, okryci we wspaniałe futra z kołnierzami z wydry — gdy zagadnięci o swe prace na odcinku społecznym zaczynają wyliczać... wszystkie godności piastowane w różnych... organizacjach, komisjach, delegacjach itp. Oto tam — mówi taki pan, jestem prezesem, tam wiceprezesem — tu członkiem komisji rewizyjnej — ale co mi z tego — panie rozerwać się nie można, muszę pilnować swego warsztatu pracy. I na tem rozmowa się urywa. Przeprowadziłem ciekawą statystykę. Oto na dziesięciu odwiedzonych przezemnie wybitnych przemysłowców — dziesięciu — a więc wszyscy — byli albo prezesami albo wiceprezesami albo innymi dygnitarzami w jakiejś organizacji. Ale poza tym — nie umieli powiedzieć mi nic bliższego o celach, zadaniach, sprawach bieżących lub pracach przyszłych tychże prowadzonych przez siebie instytucji społecz-

nych. Robotę robili za nich **sekretarze** — w najlepszym razie **wiceprezesi**.

Do czegoż — psiakrew — (muszę w tym miejscu zakląć — bo krew mnie zalewa) — potrzebne są panom tym te godności. Odpowiedź przecież łatwa i nieskomplikowana. Do **kariery**. Gdy taki Pan chce mieć paszport, dzwoni do starosty że tu mówi „Prezes” — gdy chce „Krzyża zasługi” — odzywa się w nim godność prezesa — gdy chce na odcinku swoich przemysłowych zainteresowań zdobyć koncesje te lub inne, — znowu wyłazi z niego... prezes, — ale gdy trzeba coś zrobić, — **Pan prezes jest zajęty i ma konferencje**.

W dwu zatem torach naszej parszywej że tak to nazwę, umysłowości leży błąd — który trzeba wypełnić. Organizacje nasze nie powinny wybierać **prezesów malowanych — a panowie prezesi malowani** — powinni jaknajprędzej opuścić szeregi tych organizacji — gdzie „stolce królewskie” zajęte są przez nich wyłącznie dla ich — a niczyjej więcej wygody. Miejsca te winni zająć ludzie pełni inicjatywy i poświęcenia ludzie — którzy wiedzą jakie są ich atrybucje na stanowiskach prezesów instytucji społecznych — i jakie zadania mają oni do spełnienia na powierzonych sobie posterunkach.

Gdy jednak mowa o organizacjach — trzeba mi wspomnieć przecież o tej najbliższej sercu — o tej — dla której pismo nasze jest przeznaczone. Jak zatem — trzeba sobie zadać to pytanie — wyglądają sprawy te na terenie naszego własnego gmachu — w łonie naszej potężnej organizacji.

I tu trzeba przyznać, iż dumą napawa nas niezbita niczym prawda, iż Związek Podoficerów Rezerwy Rp. **wolny** jest od tego właśnie typu panów prezesów — że my, pracując na wszystkich odcinkach naszego życia organizacyjnego, — jeden cel i jedno zadanie mamy przed oczyma, — a tym celem i zadaniem jest **DOBRO NASZEJ ORGANIZACJI JEJ ROZROST I POTĘGA**.

Od najwyższych szczebli organizacyjnych stanowisk bije właśnie u nas ten blask bezinteresowności — bezwzględności poświęcenia wszystkich myśli i wszystkich sił. Oto bowiem wspaniała, szlachetna postać, krystaliczna dusza naszego Prezesa Zarządu Głównego Antoniego Jakukowskiego przykładem jest, była, i zawsze będzie — jak należy rozumieć i pojmować obowiązki kierownika organizacji, — życie jego, sterane we wiecznej walce dziś o prawdę, a dawniej o Polskę, — oczy zamglone, wpatrzone we **wielkość Jego zgasłego już Wodza**, — to szlachetny wzór i przepiękny w swym oddaniu dla sprawy przykład pracy i poświęcenia.

W świetle tych pojęć — jakże marnie i jak nisko wyglądają ci karzełkowie co jak pieski łapią za nogawki. Ach — gdyby oni mogli wznieść się na tę wysokość etyki i swoje okazać prace choć w części, — lecz oni obrali drogę chwytania za łydki, — które w marszu o Polskę i o Prawdę już w 1914 roku zaprawiały się do wytrwałości — muszą więc karzełkowie ci przegrać ten „marsz szlakiem...” — gdyż jadowitość żmij i pianę wściekliczny, przeciwstawiają...spokojowi i zrównoważeniu.

Patrzyłem na Prezesa Jakubowskiego podczas Ogólnego Zjazdu OZPR w Wilnie gdy słuchał „ataków” i gdy przemawiał. Jego mądre oczy wpatrzone w salę na której siedzieli członkowie ukochanej przez Niego Organizacji, mówiły wiele, i... przebaczały.

Uścisk dłoni starszyny i słowa, skierowane do Niego i do audytorium, że: „**macie szlachetnego prezesa**” — były jedyną nagrodą za krzywdę, jaką mali i głupi ludzie chcieli Mu wyrządzić.

Prezes Jakubowski, — trzeba to przyznać, — ma dar dobierania sobie współpracowników.

Gdy mowa o antytezie spokoju i wyrozumiałości, — trzeba tu wspomnieć naszego Wiceprezesa.

Stanisław **Kapko**, — to kłębek nerwów, to **potem i opieka, rada i...** „uderzenie pięścią w stół”.

Znamy go wszyscy jako doskonałego mówcę, znamy jako kolegę, który pomagać wszystkim wokoło, obrał sobie za cel życia.

Gdy trzeba kogoś uznać za jego pracę, pierwszy do tego jest zawsze nasz Wiceprezes, — gdy trzeba zganić za niedociągnięcia, — zawsze On kroczy w pierwszym szeregu ganiących i wymagających.

Trzeba powiedzieć tu dla dania świadectwa prawdzie, iż tak się to już u nas utarło, że gdzie „djabł nie może” — tam posyłają naszego Wiceprezesa. Umie on, — jak czarnoksiężnik, z „niczego” „coś” robić, — umie i znany jest z tego wszystkim, co się go „dotykali” — huknąć pięścią w stół, i tak bronić dobrych spraw, — iż nietylko „sfery miarodajne” go za to lubią, ale też jest z radością i prawdziwą sympatią przyjmowany przez wszystkich naszych Kolegów w terenie, gdzie tylko zjawi się na zjazd czy obrady.

Zajmując się na razie sylwetkami tych dwu czołowych postaci naszej Organizacji, — nie możemy pominąć milczeniem faktu — iż ani jeden ani drugi nie dla kariery i szczęścia osobistego stoją na Jej czele. W Organizacji naszej bowiem tak u Jej najwyższych władz, jak też u władz w terenie, nie mamy postaci takich. Nie mamy Ministrów, nie mamy Wojewodów, nie mamy starostów, nie mamy wójtów, nie mamy prezesów, dyrektorów banków, dyrektorów fabryk i prezesów... **malowanych**.

Napróżno szukałby ktoś w naszej Organizacji takiego prezesa — co niema czasu by pracować dla nas, — napróżno w naszej Organizacji szukałby takiego, co swe stanowisko w Organizacji zamienia na monetę w życiu „cywilnym”.

Dlatego kochamy nasz Związek, dlatego jest on nam najdroższym skarbem, i tu szukać należy powodu, iż gdy trzeba, wszyscy umiemy się znaleźć, by stanąć silni i potężni pod wodzą naszych Prezesów, i tam marsz nasz skierować, gdzie Oni tego zażądają.

ZOFJA PIENKIEWICZOWA

Arytmetyka i historia

Żyjącemu w świecie współczesnym człowiekowi zbyt wiele dano i zbyt drogo kazano za otrzymane dobrodziejstwa zapłacić. Dobrodziejstwa nauki i techniki, przemysłu i komunikacji, samoloty i radio, telewizje i stratosfery, gazy trujące i magiczne zdobycze medycyny, krzesło elektryczne i ochrona pracy — to wszystko człowiek otrzymuje gotowe, „z dostawą do domu”, a płaci za to spokojem, odpornością nerwów (których dawniej wstydzono się poprostu) wiarą w siebie samego i w ludzkość i... przymusem wiecznego liczenia.

Ale my Polacy mamy coś, co większe jest niż wszystkie te kosztowne dobrodziejstwa, a co otrzymaliśmy za cenę pozornie wysoką: milionów poległych, milionów okaleczonych i zamęczonych najlepszych naszych ludzi. Tym czymś — jest Polska i żadna cena za nią nie jest zbyt wysoka!

Przed laty wydawało się, że Polska jest nieosiągalna tak była kosztowna — płaciły za nią, a raczej za marzenie o niej pokolenia za pokoleniami i syn, którego ojciec padł w jednym powstaniu, pracował nad wznieceniem drugiego, aby samemu z kolei móc oddać życie za daleką wysnioną Polskę — czyli do-

rzucić swój grosz do ogólnej ceny. A kiedy na wielkiej giełdzie świata zakotłowała się panika — za wielką sumę: za miliony zabitych, rannych i okaleczonych — kupiliśmy Polskę. I — o dziwo! Miast w szalonej radości rozpocząć pracę nad uprawą odkupionej ziemi ojcowskiej — zaczęliśmy liczyć! Przymus liczenia, bilansowania, szacowania i wartościowania wszystkiego już się wkradł w psychikę powojennego człowieka.

Z początku liczyliśmy zabitych i rannych, inwalidów i zaginionych i to było w porządku, potem liczyliśmy tych co zostali i co są zdolni do pracy i to także było w porządku, a potem... potem zaczęliśmy liczyć wszystko i wszystko szacować: własne rany i cudze order, własne potrzeby i cudze dochody, worki cukru z czasów okupacji i diety postów na sejm, osoby tych, którym się już należały teki i pomniki — i tych którym się one dostały, partie i stronnictwa, listy wyborcze i ilość żon kandydatów na ministrów — słowem liczyliśmy wszystko prócz szkół, szpitali, fabryk i jednostek floty wojennej. A potem wpadliśmy w taki szal liczenia, że liczyliśmy już ilość zmieniających się w ciągu roku rządów i

dochodziliśmy do wniosku, że Polskę przepłaciliśmy, że taka, jaka jest — nie jest warta tej ceny jakążemy za Nią dali. I tak liczylibyśmy w nieskończoność, bo Szary Wódz nie przeszkadzał nam wtedy w tej arytmetyce i nie nawoływał do historii, którą trzeba było nadal tworzyć, skoro się ją z rąk Wodza otrzymało.

Liczylibyśmy tak, jak niesforne uczniaki — gdyby nie podoficerowie.

Ci, o których piszę, wiedzą dobrze, że to o nich mowa. Pewnego dnia złożyli nie licząc swoje grosze do czapki, którą trzymał jeden z kolegów i nie targując się o cenę posłali kilka ton węgla Komuś — Kto w kraju eksportującym węgiel, w kraju który On odkupił — marzył z zimna.

Cichą tajemną drogą wieść o tym czynie dotarła do uszu i serc polskich kobiet. I podniesione na duchu, otrzeźwione z manii liczenia, której narówni z wszystkimi podlegały — zaczęły one konkretną, mrówczą pracę dla Tego, który był symbolem Polski — dla Wodza. Z lat które potem nastąpiły datuje się ogromny i istotny rozwój ruchu organizacyjnego kobiecego w Polsce.

Ale — choć fakt ten wydaje się wciąż jeszcze nie do pojęcia — Wódz umarł — Zapatrzone w Symbol i dla Symbolu pracujące — stanęłyśmy nagle na rozdrożu bez drogowskazu. My, cośmy uczyły nasze

dzieci kochać Wodza, za Nim i dla Niego iść poprzez życie i w śmierć — trzeźwe i nowoczesne nie umiemy tak łatwo zmienić tego, czem żyjemy. Czujemy — że to co jest treścią Symbolu jest nieśmiertelne, że sprawa pozostała i tem jest trudniejsza, iż trud jednego Mocarza rozłożony został na 33 miliony mrówek, z których każda dźwigać musi całość i za całość odpowiadać — ale wraca znów w Polsce niedawna psychoza arytmetyczna i znów liczymy i ważymy wartości naszych czynów, czekając za nie zapłaty.

Trzeba więc znów przykładu. Wy silni i zwarci, nie liczący tego co dajecie — raz jeszcze rzućcie nie liczone grosze, aby w kraju gorących serc — rozgrzać serca stygnące w obojętności.

Jak w życiu rodziny mówić i uczyć jest udziałem kobiety, a działać — udziałem mężczyzny — tak i w życiu Państwa czyn był zawsze udziałem mężczyzny. Stwórczcie wielki zbiorowy czyn męski, a my na jego wzorze chować będziemy rosnące pokolenia — dla Polski.

Niechaj synowie wasi, jak niegdyś synowie powstańców, powtarzają z dumą ojcowy czyn, o którego wspaniałomyślnej bezcenności mówiły im matki.

Nie wyznaczajcie ceny swych ofiar dla Polski — a ocenimy je my, kobiety polskie i wyznaczymy ich wartość dla przyszłych pokoleń.

Współpraca Podoficerów Rezerwy z L. O. P. P.

Podając poniżej przemówienie Pana Gen. Dyw. Inż. Leona Berbeckiego, Prezesa Zarządu Gł. L.O.P.P. wygłoszone z okazji piętnastolecia pracy L.O.P.P. zamieszczamy je temchętniej, ile że nasza współpraca z L.O.P.P. jest niezmiernie ścisła.

Na specjalnych kursach szkolimy naszych Członków, by zawsze mogli oni stanąć w rzędzie pierwszych, gdy zajdzie potrzeba dania swych wiadomości oraz doświadczenia podoficerskiego w szkoleniu dalszych kadr dobrego żołnierza-obywatela. L.O.P.P. umożliwiło nam to szkolenie, za co z tego miejsca dziękujemy Zarządowi za to udogodnienie.

OBYWATELE RZECZYPOSPOLITEJ!

Gdy WÓDZ NACZELNY GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY - RYDZ powołał cały naród do podciągnięcia Polski wzwyż, wskazując, że to hasło jest potężnym łańcuchem, przytwierdzonym jednym końcem do Polski, i że chodzi o to, aby jak najwięcej obywateli Państwa Polskiego chwyciło za łańcuch i ciągnęło, ciągnęło chociażby w krzyżach trzeszczało, — wtedy Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej „L. O. P. P.” zameldowała: „Ciągniemy, Panie Marszałku!”

Spółczeństwo Polskie zorganizowane w L.O.P.P. faktycznie już od 15 lat ujęło w swoje ręce szereg ogniw Świętego Łańcucha, i w ciągu tego okresu działalności:

na budowę szkół pilotażu motorowego, szkół szybowcowych, lotnisk i setek aparatów lotniczych.

na budowę motoszybowców,

na popieranie twórczości i prac naukowych,

na budowę Instytutu Techniki Lotnictwa,

na budowę Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie i takiegoż Instytutu we Lwowie,

na budowę Obserwatorium Meteorologiczno-Astronomicznego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego na Czarnohorze,

na stypendia lotnicze dla licznych rzesz młodzieży studiującej na uczelniach wyższych i średnich technicznych,

na szerzenie w szkołach powszechnych, średnich i wyższych wiadomości z zakresu modelarstwa lotniczego i szybowcowego,

na stworzenie z własnej inicjatywy sportu spadochronowego, wydała Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej ponad czterdzieści milionów złotych.

Na wyposażenie terenu Rzeczypospolitej w tysiące zestawów dla drużyn przeciwlotniczo-gazowych i posterunków służby dozoru,

na poparcie i umożliwienie produkcji polskiego aparatu tlenowego „Lech”,

na budowę wzorowych schronów przeciwgazowych we wszystkich większych ośrodkach Rzeczypospolitej,

na przeszkolenie milionów obywateli Państwa w zakresie obrony przeciwgazowej,



Generał Dywizji
Inż. Leon Berbecki
Prezes Zarządu
L. O. P. P.

Fot. J. Ryś. Warszowa

na przeszkolenie przeszło stu tysięcy komendantów opł domów (bloków),

na subwencjonowanie prac naukowo-badawczych na wszystkich uczelniach w zakresie obrony przeciwlotniczo-gazowej,

na przeszkolenie nauczycielstwa i młodzieży szkolnej w zakresie obrony przeciwgazowej,

na budowę Zakładu Technologii Organicznej II na Politechnice Warszawskiej,

na liczne stypendia dla studentów wyższych zakładów naukowych prowadzących studia w zakresie gazoznawstwa wydała Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej około dwudziestu pięciu milionów złotych.

Piętnastoletnia owocna praca, którą na każdym kroku społeczeństwo Polskie widzi, którą może sprawdzić i ocenić i przekonać się, że wysiłki i ofiary obywateli są zużytkowane wybitnie oszczędnie, celowo i produkcyjnie na sprawę obrony Państwa i społeczeństwa, jest dowodem, że Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zadania swe zrozumiała ściśle, podjęła energicznie i wykonuje w całej pełni w tym zakresie, jaki Lidze, jako Instytucji Wyższej Użyteczności, został przez Prezydium Rady Ministrów wyznaczony.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, znajdując wybitnie serdeczną i pełną uznania ocenę swych prac u swego NAJWYŻSZEGO PROTEKTO-

RA — PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PROFESORA IGNACEGO MOŚCICKIEGO, widzi całkowitą możliwość dalszego rozwoju swej działalności i w tym przekonaniu wzywa całe społeczeństwo polskie do dalszych wysiłków i dalszej ofiarności na realizację niezbędnych prac i zadań celem dorównania naszym zachodnim sąsiadom pod względem ilościowym (bo jakościowo już dawno dorównaliśmy, jak tego dowiodły Challenge, Zawody i Wy-

stawy), natomiast z sąsiadami wschodnimi już się i liczbowo wyrównujemy.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Pan Prezydent Rzeczypospolitej Profesor Ignacy Mościcki, Wódz Naczelny Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz **n i e c h ż y j ą !**

L. O. P. P. niech rośnie i rozwija się ku chwale i korzyści Wielkiej Polski Mocarstwowej.

Radośnie witała Warszawa
i wszystkie miasta i wsie
polskie, wracające z ma-
newrów oddziały żołnierzy



Fot. Sitkowski. Warszawa

Korpus Zaolzański gotowy do wymarszu

W całej Polsce akcja werbunkowa O. K. Z. rozwija się, przy czym w Warszawie ilość ochotników sięga kilkunastu tysięcy, w Łodzi 15 tysięcy. Z terenu Pomorza przybyła grupa kilkuset ochotników, meldując się w biurze werbunkowym przy Związku Powstańców Śląskich. Z prowincji donoszą, że poza dotychczasowymi punktami werbunku, uruchomiono ochotniczy zaciąg w Pułtusk i Nowym Mieście Lubawskim.

Przed biurem werbunkowym w Warszawie przy ul. Ossolińskich 6, gromadzą się nadal tłumy ochotników.

Od niedzieli dnia 25 września dalszy werbunek odbywać się będzie w następujących biurach werbunkowych:

ul. Ossolińskich 6 — telefony 306-69 i 322-58, oraz

ul. Sosnowa 9 m. 23 — telefon 343-12.

Sztab Korpusu podkreśla raz jeszcze, że do werbunku winni stawiać się ochotnicy, **posiadający jedynie dokumenty wojskowe.**

Sztab Korpusu stwierdza, że Korpus **znajduje się w stanie pogotowia, gotów do wymarszu.** Wymarsz zależy od decyzji naczelnych władz.

Do biur werbunkowych przy Związku Powstańców Śląskich w Warszawie zgłaszają się bądź listownie, bądź telegraficznie i listownie ochotnicy z najdalszych stron Polski.

Poważną większość stanowią rolnicy lub robotnicy, szeregowi i **podoficerowie rezerwy.** Nie brakuje również licznych zgłoszeń ludzi pracujących umysłowo.

ROMAN SŁADOWSKI

Czy jechać do Krynicy?

Refleksje jesiennego „urlopnika”

Czy jest większa rozkosz spędzenia kilku dni urlopu w jesieni — kiedy słońce ostatnie zdało by się zapala blaski — a grzeje, jakby zapomniało — że to już „czas na nie”.

Z tym pytaniem naturalnie nie w takim górnolotnym stylu zwróciłem się do mojego przyjaciela, znanego „wszędobylskiego”.

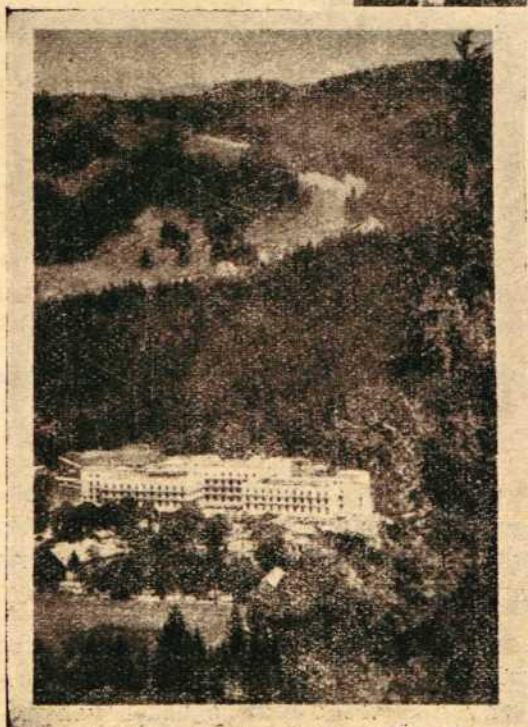
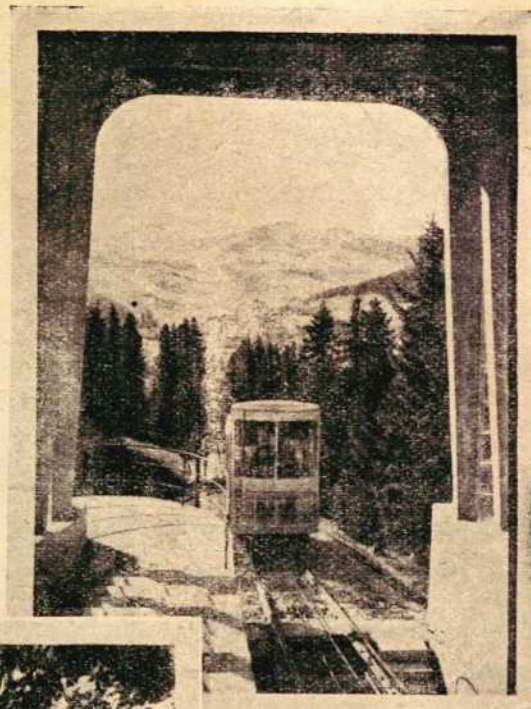
Cheiałem koniecznie autorytatywnej zasięgnąć rady czy — kiedy i dokąd wyjechać na kilka dni wypoczynku.

Jego odpowiedź brzmiała jasno i zdecydowanie. Słuchaj Chłopie, — jak chcesz wrócić „nowonarodzony” — jedź do KRYNICY — i to zaraz.

Mój przyjaciel jest odemnie o 30 lat starszy, ma siwe skronie, bardziej doświadczony no i conajważniejsze znany... znawca.

Usłuchałem go, — a jak było — opowiem.

Było cudnie. Słoneczko grzało — a ja mknąłem pociągiem *Warszawa—Krynica* licząc chwile, — kiedy zobaczę tą ulubioną moją krainę. Bo trzeba Wam wiedzieć, że ja corocznie w Krynicy jestem, — tak by sobie ją oglądnąć, nałykać się powietrza zdrowego, a co nie jest pozbawione dla dziennikarza też momentu ważkości, — ... zobaczyć, czy się co nowego nie robi w Krynicy! Jak się ona rozbudowuje, jak rozrasta!



Trzeba przyznać, że wśród uzdrowisk polskich KRYNICA stoi nie tylko na europejskim poziomie, — ale może niejednemu uzdrowisku o światowej marce posłużyć za wzór.

Przedewszystkim zdrowotne i lecznicze walory KRYNICY są niezaprzeczalne, — ma ona wspierać wyniki leczenia

w szeregu chorobach. Jej wody alkaliczne o niezwyklej mocy uzdrawiania — znalazły już uznanie i podziw nie tylko świata lekarskiego w kraju, ale też zagranicą. A położenie Krynicy, — oprawa tego obrazu, ramy... toż to cudo, — jedno z nielicznych w Polsce.

Robić reklamę KRYNICY — znaczyło by rozwaląć drzwi na oścież otwarte. Dlatego też krótko i węzłowato radzę, kto może spędzić jeszcze urlop w jesieni teraz, niech jedzie właśnie do KRYNICY.

Tych kilka zdjęć — które pokazują kilka fragmentów z czarownego tego uzdrowiska, są dostateczną zachętą. Gdy dodam, że ceny pobytu są przystępne, że Zarząd stara się o wszystkie udogodnienia tak w udostępnieniu kąpiel, jak komfortu, wygody, a sama natura wyposażyla KRYNICĘ w to wszystko, co potrzebne jest do tego, by się ją kochało, — odpowiedź na pytanie: dokąd jechać na wrzesień lub październik, — nie może brzmieć inaczej jak: do „KRYNICY”.

Wzór dla jednych — przestroga dla drugich...

Otrzymaliśmy z naszego koła w Lyskach poniższe krótkie sprawozdanie z pracy. Przecieramy oczy! Nie chcemy jeszcze tego zrozumieć, — nie możemy wierzyć!! Przeczytajcie to wszyscy — by poznać co siła naszej Organizacji znaczy — by zrozumieć, co hart i stalowa wola — by pojąć, — ...jak jeszcze nie wszyscy rozumieją, że pomagając nam, — pomagają dobrej, rzetelnej uczciwej dla naszego Kraju pracy.

Gdy nasi — co się zresztą rzadko zdarza — koledzy, kołaczą o pomoc, o pracę, — zbywa się ich niczem i pomija... Czy to nie wstyd, czy nie skandal... by tak musieli pisać nasi koledzy z nad samejgranicy. Hańbą niech okryją się nazwiska tych „co najlepszy element polski, — kwiat siły twórczej pomijają w umożliwieniu współpracy. Prosimy naszych kolegów z Koła Lyski by zawiadomili nas, — jakie mają konkretne dane o pomijaniu podoficerów rezerwy przy udzielaniu pracy, przez kogo i w jakich instytucjach!! **My cała brać Podoficerów Rezerwy potrafimy ich obronić, i nigdy nie pozostawimy ich własnym siłom.** A że oni są silni, świadczy o tem ich... **praca dla Polski.** Świadczy przeszłość, teraźniejszość a gdy trzeba będzie... przyszłość... A teraz czytajcie co piszą nasi Koledzy z nad granicy **Polski**

Z ŻYCIA KOŁA O. Z. P. R. LYSKI — ŚLĄSK.

Zdawało by się, że w pasie granicznym zamiera wszelka praca społeczna, a przede wszystkim praca naszej organizacji. Tymczasem tak nie jest, bo tuż pod granicą nie daleko szarej Odry w miejscowości Lyski istnieje koło O. Z. P. R., które dzięki zrozumieniu tak społeczeństwa jak i swoich członków, dobrze się rozwija i dąży do osiągnięcia swoich idei. Oto parę fragmentów z życia naszego koła. Dnia 8 maja br. odbyło się zebranie miesięczne, na którym po załatwieniu spraw organizacyjnych rozwinęła się szeroka dyskusja na tle traktowania podoficera rezerwy. Z przebiegu dyskusji wyniknęło, że byli żołnierze, którzy spełnili swój obywatelski obowiązek żołnierskiego rzemiosła, są bardzo źle traktowani, a nawet niżej cenieni od przeciętnego obywatela. Przytoczono tam szereg przykładów z zapośredniczenia do pracy, gdzie się tu ustawicznie pomija podoficerów rezerwy i motywuje się odmową tem, że podoficera powinien żywić ojciec albo poprostu zmusza się pośrednio podoficera do szukania pracy poza kordonem u zachodniego sąsiada, który bardzo chętnie młodych ludzi przyjmuje z powodów dla wszystkich wiadomych.

Budujemy strzelnicę, pomocą jak zwykle bardzo chętnie przyobiecały władze państwowe, jednakże pomoc ta przez przydzielenie zastępczej służby wojskowej, mimo że praca wre na całej linii, nie nadchodzi. Prawdopodobnie całą budowę będziemy musieli przeprowadzić sami, ale tem się nie zrażamy, bo od spełnienia wytkniętych celów nikt nas nie powstrzyma, a tem bardziej z uwagi na pokonane już przeszkody terenowe i zrozumienia ze strony P. T. Kuratorium Fundacji Polednika w Lyskach, które poświęciło bezinteresownie dogodny teren pod budowę strzelnicy. Byłoby jeszcze wiele do napisania, ale to innym razem. Narazie organizujemy i wzmacniamy się, aby czuć i podnosić potencjał obronności na zachodnich granicach Rzeczypospolitej.

Z a Z a r z a d :

(—) Bula,
sekretarz.

(—) Kiecka,
skarbnik.

(—) Bojdoł,
prezes.

TANIO I DOBRZE.

Ze zbliżającym się sezonem jesiennym każdy z nas myśli o zaopatrzeniu się w okrycia. Niemało czeka nas kłopotów w związku z tem zagadnieniem, gdyż poza wyborem barwy, gatunku, stawiamy sobie i naszemu dostawcy jedno z najcięższych dla pogodzenia żądań „tanio i dobrze“.

Pierwszym krokiem turysty... w Warszawie jest

„Tourists'-Club”

KAWIARNIA—JADŁODAJNIA

Blisko Dworca KRUCZA 34 Tel. 9-64-42

*Śniadania, obiady, kolacje, tanie i smaczne
muzyka, przewodniki, czasopisma, informacje*

10% zniżki dla wycieczek

Mało jest przedsiębiorstw które warunkom tym odpowiadają, a jednym z nielicznych to właśnie znana nam firma: „JUNKOR“, Warszawa, ul. Wspólna 10 (sklep frontowy) tel. 7-20-74, dlatego z całym zaufaniem skierujemy czytelników naszych do firmy tej, gdzie sympatyczny jej właściciel grzecznie i solidnie Ich obsłuży.

Z POLSKI I O POLSCE.

Specjalna delegacja, — przyjęta przez Pana Premiera złożyła poniższy memoriał w sprawie budowy kolei Kielce—Busko. Jak nas z kół urzędowych informują, sprawa ta znalazła żywy oddźwięk w sferach rządowych.

M e m o r i a ł

w sprawie przyspieszenia budowy kolei Kielce — Busko —
Mędrzechów względnie Żabno.

Olbrzymia połać południowej części województwa kieleckiego, pozbawiona jest do dnia dzisiejszego linii kolejowej. Konieczność budowy tej linii niejednokrotnie była już podnoszona przez miarodajne czynniki — lecz wskutek trudności finansowych, odkładana była na później.

Linia kolejowa Kielce — Busko — Mędrzechów wzgl. Żabno posiada wielkie znaczenie tak dla rozwoju gospodarczego południowej części województwa kieleckiego, jak i znaczenie ogólnopolskie, a w szczególności:

1) pozwoli na racjonalne zorganizowanie zbytu płodów rolniczych, zorganizowanie przemysłu rolniczego i na ogólne podniesienie rolnictwa wskutek zmniejszenia rozpiętości cen między płodami rolnymi a produktami przemysłowymi;

2) pozwoli na wykorzystanie bogactw mineralnych i przyczyni się z czasem do uprzemysłowienia tej części kraju;

3) jedyne w Polsce zdrojowisko o wodach siarczanych: Państwowy Zakład Zdrojowy w Busku, oraz prywatny Zakład Zdrojowy w Solcu są dzisiaj niewykorzystane przez ludność ze względu na brak wygodnego dojazdu, a równocześnie w kraju wskutek schorzeń reumatycznych wzrasta ilość ludzi niezdolnych do pracy, których utrzymanie spada na barki Skarbu Państwa lub społeczeństwa;

4) linia ta stanowić będzie najkrótsze połączenie ośrodków przemysłowych Skarżyska—Kamiennej i Radomia z Mościcami i Tarnowem;

5) linia ta pozwoli na ominięcie węzła krakowskiego, przeciążonego obecnie i domagającego się rozszerzenia, a będzie mieć olbrzymie znaczenie w wypadku wojny;

6) linia ta skracając bardzo wydatnie czas podróży z Warszawy na Podkarpacie, a w szczególności do Krynicy, Żegiestowa, Muszyny, Szczawnicy, Rymanowa i Iwonicza oraz do całego zagłębia Krośnieńsko-Sanockiego — posiada więc wielkie znaczenie dla tych miejscowości i dla podniesienia ruchu turystycznego, oraz ogólnopolskie znaczenie;

7) przyczyni się do podniesienia Państwowego Zakładu Zdrojowego w Busku, przy którym powstało cały szereg zakładów o wielkim ogólnym znaczeniu, jak: Lecznica Kolonia Dziecięca im. Rektora Brudzińskiego, skupiająca u siebie około 1000 dzieci rōcznie, a dalej sezonowy Szpital Wojskowy, Szpital św. Mikołaja, pensjonat Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Policyjny Dom Zdrowia oraz pozwoli na racjonalne wykorzystanie ich przez dłuższy okres czasu w ciągu roku, a na wypadek wojny stanowi może obszerny ośrodek leczniczy dla rekonwalescentów, pozwoli na zatrudnienie bezrobotnych tej dzielnicy kraju.

Ze swej strony możemy tylko dodać, iż wspianiałe walory lecznicze Buska Zdroju, jakoteż tysiączne rzesze Obywateli — leczących rokrocznie swe schorzenia w tym uzdrowisku, — predystynują je do uwzględnienia słusznie wysuniętych postulatów. Chcemy wierzyć, iż znany ze swej ruchliwości i prawdziwego oddania dla sprawy Dyrektor Buska p. Rokosz, potrafi żelazną swą konsekwencją przekonać miarodajne sfery o prawdziwej konieczności natychmiastowego przystąpienia do tych ważnych tak dla uzdrowiska — jak też dla całego kraju robót.

E r e s.



Z mego notatnika... — przypomniał sobie R. S.

Udręka w kinach... czy nie ma na to rady!...

Reklama w kinie to bardzo oryginalna historia.

Właściwie jest to jeden wielki kryminał, gdyż opiera się na wykorzystaniu... przymusowego położenia, a raczej — „siedzenia” widzów. Powiadasz, że wcale nie przymusowe. — No to spróbuj w kinie usiąść tyłem do ekranu. Niepodobnieństwo.

A więc jesteś zmuszony patrzeć nie gdzieindziej, a właśnie na ekran. A tymczasem na tym ekranie dzieją się rzeczy wręcz niesamowite.

Najpierw przezrocza. Przenosimy się w złote czasy dzieciństwa w czasy „latarni czarnoksiężskiej”, kiedy to projektowane na powierzchnię kaflowego pieca kolorowe obrazki wzbudzały szczerzy zachwyt smarkatej publiczności, bez względu na swoją treść, — poprostu przez samo misterjum swego pojawiania się. Dzisiejsze zaś przezrocza reklamowe nie mogłyby zasłużyć sobie nawet na zachwyt dzieci, choćby dlatego, że dzieciom w żaden sposób nie moglibyśmy ich pokazać, jako że zbyt wielki ich odsetek poświęcony jest branży t. zw. „galanterji gumowej”. (A więc na tem polega owa rycerska galanterja w stosunku do dam).

Inżynierowie

Dr. Olszak i Zeleski

Przedsiębiorstwo Górniczo-Budowlane

Katowice, 3 Maja 33. Tel. 330-68

Otrzymaliśmy następujący list z prośbą o zamieszczenie:

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Rp.
Koło w Jaworznie.

Do

P. T.

Redakcji „Podoficera Rezerwy”

w W a r s z a w i e.

Pragnąc nawiązać kontakt do wspólnej pracy, przesyłam artykuł z prośbą o umieszczenie tegoż na łamach naszego pisma.

Równocześnie proszę uprzejmie o umieszczenie dla Dyrekcji Fabryki Obuwia „Bata” w Chełmku podziękowania za poparcie naszego Koła przez zamówienie za pośrednictwem Związku druków w Drukarni Zagłębia Krakowskiego w Jaworznie, od których Związek ma prowizję, co dla nas jest wielką pomocą, gdyż finanse naszego Koła są bardzo szczupłe, bo członkowie rekrutują się z robotników, którym w wielu wypadkach nie starczy nawet składki członkowskiej zapłacić.

Proszę zatem Sz. Redakcję od siebie napisać także podziękowanie, które dla nas będzie miało wielki plus utrzymania kontaktu z Dyrekcją fabryki w Chełmku.

Z wysokim poważaniem

Stanisław Grzybek.

Czyniąc zadość prośbie naszych kolegów z Jaworzna, robimy tem chętniej, że jak to widać z każdego numeru naszego pisma, z Fabryką „Bata” i Jej Zarządem pismo nasze jest w jaknajmielszych stosunkach.

Z temi „intymnemi” ogłoszeniami, to prawdziwa rozpacz. Ile razy nachylasz się do ucha twojej uroczej towarzyszki, by wygłosić jakiś wykwintny, a subtelny aforyzm — zawsze, jak obuchem w głowę uderza cię niespodziane pojawienie się na ekranie zenujących trzech liter z dwuznacznymi kropkami i już całkiem jednoznacznym znakiem zapytania. Tobie jest nieprzyjemnie, że ona to widzi, — ona się wstydzi, że ty wiesz, że ona widzi i... rozumie, ty się wstydzisz, że ona się wstydzi, że ty... jednym słowem nastrój prysł i przysięgasz sobie na złość nigdy nie kupić — tej właśnie marki.

Jednocześnie głośnik wylewa na ciebie potoki ilustracji muzycznej z płyt, obrazując subtelnie a trafnie najlepsze kalosze upojnem południowem tan-giem, niebysza ostrza do golenia — skoczną rumbą, (że to niby temi ostrzami można się golić tańcząc rumbę. Ostatecznie — kwestja upodobań, ja osobiście nie radzę), a najnowsze modele kapeluszy damskich — murzyńskim singing-quezz'em.

Potem gaśnie światło. Ty, naiwny człowieku myślisz, że to już koniec „urozmaiceń” i zaczyna się właściwy program. Ale zawiodłeś się, bratku, — te-

Czy mamy wierzyć?

Prosimy o odpowiedź.

1 lutego 1934 r. Hitler powiedział w Reichstagu:

„Insynuacja, według której Niemcy nosiłyby się z zamiarem pogwałcenia granic państwa austriackiego — jest absurdalna i całkowicie pozbawiona jakichkolwiek podstaw”.

21 maja 1935 r. Hitler oświadczył:

„Niemcy nie mają ani zamiaru ani najmniejszej ochoty czy to mieszać się do wewnętrznej polityki austriackiej czy to dążyć do aneksji Austrii”.

W chwili, kiedy **7 marca 1936 r.** wojska niemieckie zajmowały Nadrenię, Rzesza oświadczyła, że nie żywi żadnych agresywnych zamiarów względem swoich sąsiadów.

Dnia 8 marca 1936 r. w wywiadzie „Daily Mail” Hitler oświadczył:

„Moja propozycja zawarcia paktu o nieagresję posiada charakter uniwersalny. Nie zawiera żadnych wyjątków. Stosuje się tak samo do Austrii, jak i do Czechosłowacji”.

Dnia 1 maja 1936 r. padły w Reichstagu następujące słowa kanclerza:

„Szerzy się wieści, jakoby Niemcy miały zamiar napaść na Austrię lub Czechosłowację. Wszystko to są kłamstwa. Kto je rozszerza? Mała klika osób, które nie chcą pokoju!”

Wreszcie **12 marca 1938 r.**, kiedy wojska niemieckie zbliżały się do Wiednia, Hitler oświadczył posłowi czeskiemu w Berlinie, że Niemcy nie żywią żadnych zamiarów agresywnych w stosunku do Czechosłowacji.

Takim jest język dyplomatów w świetle historii. Podając te zestawienia za „Dziennikiem Byd-

goskim” — prosimy o zestawienie faktów z powyższymi oświadczeniami i o odpowiedź sobie i nam: „Czy wierzyć?”

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA GDYNI.

Rozwój Gdyni był tak nagły, że trudno oceniać go według normalnej miary. Tak powstające miasto odczuwało coraz to nowsze potrzeby, których natychmiastowe zaspokojenie było najistotniejsze, a każdy błąd i zaniedbanie godziło w najżywotniejsze interesy gminy. Jedną z takich potrzeb była konieczność zorganizowania sprawnej i fachowej obsługi finansowej budzącego się świetnego rozwoju gospodarczego miasta. Od instytucji finansowej w Gdyni wymagany był stały rozwój, wczuwanie się w potrzeby miasta, by nie tylko podobać lecz i opanować te potrzeby.

Jedną z takich instytucji jest K. K. O. m. Gdyni, która istniejąc od 1926 r., dzięki inicjatywie i szybkiej orientacji swych kierowników stale się rozwijając od skromnego biura, mieszczącego się w jednym pokoju, doszła do własnego gmachu, — od 2-ch osób personelu, zatrudnia dzisiaj 75 osób. Instytucja K. K. O. jako specjalnie predystynowana do gromadzenia wkładów oszczędnościowych w okręgu swej działalności i służenia tanim kredytem miejscowej ludności, rzemiosłu i drobnemu przemysłowi, tym zagadnieniom poświęciła cały swój wysiłek, by dojść do takich rezultatów jak z 65 tys. zł. wkładów oszczędnościowych w 1926 roku posiadać obecnie wkładów i lokat złotych 8.000.000.—, obrót roczny 300 milionów zł., ilość książeczek wkładowych w obiegu 10.000.

Ostatnie lata przyniosły dalsze rozszerzenie zasięgu działalności Kasy. Otwarte zostały dwa oddziały: w Orłowie Morskim i Chylonii, które są nie tylko zbiornicami oszczędności, lecz mają być źródłem pomocy kredytowej dla mieszkańców przedmieść. Pozatym oddziały na miejscu załatwiają wszelkie czynności bankowe.

Z uwagi na wybitnie turystyczny charakter Gdyni i Wybrzeża, K. K. O. nawiązało z całym szeregiem Kas z innych miejscowości w kraju kontakt do wzajemnego honorowania swych książeczek wkładowych.

raz dopiero podają ci prawdziwy „cymes” — film reklamowy.

A więc poznajesz przykładową rodzinę: on, ona i to trzecie. Fabuła polega na tem, że zawsze ktoś komuś robi niespodziankę, przynosząc jakiś niebywały upominek, który następnie oglądasz w zbliżeniu i podziwiasz nazwę firmy, która takie cuda sprzedaje. Ale nie myśl, że wszystkie reklamówki są „na jedno kopyto”. Istnieje przecież dużo możliwych kombinacji: albo on robi jej przyjemność upominkiem, — albo ona sprawia jemu radość niespodzianką (zwracam uwagę na subtelne różnice stylistyczne), albo wreszcie oboje obdarowują to trzecie, lub są przez nie obdarowani. Jednym słowem — bywa rozmaicie. Potem (to już zawsze tak samo), cała rodzinka łączy się we wspólnym uścisku i z błogim uśmiechem zatapia się w adoracji przyniesionego „cudu”.

A potem, — potem zaczyna się film. Ale jeśliś się bodaj przez chwilę łudził, że to już ten film, dla którego tutaj przyszedłeś, to się znów zawiodłeś. To jest reklama filmu, który dopiero będzie. Kilka oder-

wanych scen (podobno tych najbardziej emocjonujących) ma ci dać przedsmak tego, co cię oczekuje w następnym programie. Jeszcze jesteś pełen oczekiwania i napięcia pod adresem tego filmu, który cię tutaj zwabił, a już jest on traktowany, jako coś mało ważnego i nieaktualnego — bo dopiero następny program — o, to będzie coś niezwykłego.

Dziwisz się? — Nie rozumiesz tego traktowania? — No, to ja ci wytłumaczę. Otóż z chwilą, kiedyś już wykupił bilet na dany film, — z tą chwilą spełniłeś swoją rolę handlową dla danego filmu.

Ale za to przedstawiasz wielką wartość handlową, jako ewentualny nabywca biletu na następny film. Dla tego też przede wszystkim pokazują ci „forszpan”.

Jeśli zaś już jesteś taki zawzięty i przetrzymasz wszystkie te „urozmaicenia” — no to trudno: obejrzyj sobie ten film, za który zapłaciłeś, ale potem zmykaj czempredzej i... oszczędzaj pieniądze na bilet do następnego programu.

Z wędrówki po „Wystawie Szpitalnictwa”. Wrażenia lekarza.

Idąc na Wystawę Szpitalnictwa przypominam sobie cyfry: w Anglii wypada tyle a tyle łóżek na jednego mieszkańca, w Danii tyle a tyle... a w długim zestawieniu gdzieś na szarym końcu Polska. Jest się mimowoli nastroszyć trochę sceptycznie, czy mamy się czym chwalić właściwie? Nastrój ten pryska już po paru pierwszych minutach pobytu na wystawie. Przekonujemy się, że mimo, iż jeszcze daleko nam do nasycenia terenu łózkami szpitalnymi, to jednak postęp dokonany przez dwudziestolecie naszej niepodległości jest olbrzymi.

Przechodzę pobieżnie dział budownictwa, olbrzymie plany i szkice nie mówią mi bowiem wiele jako laikowi w tych sprawach. Zagląbam się zato z zainteresowaniem w plastyczne wykresy Min. Opieki Społecznej, obrazujące całość naszego dorobku szpitalnictwa. Czego tu się nie można dowiedzieć? Ile mamy szpitali, ile łóżek, jakie jest nasycenie terenu, ile łóżek brakuje nam do stanu jakiego takiego zrównania się z krajami zachodnimi i wiele innych rzeczy. Piękna mapa oświetlona elektrycznie jest punktem wyjścia szeregu ciekawych i instruktywnych fotomontaży, z których każdy ujmuje w sposób frapujący jakieś zagadnienie. Najciekawszą jest może cyfra łóżek jakie powinniśmy jeszcze stworzyć w najbliższym czasie, smutne to manko wynosi 38.000 łóżek.

Naprzeciwko mamy stoisko miasta Warszawy. Barwne i bogate w eksponaty wysuwa jako naczelny problem walkę z gruźlicą na terenie stolicy. A dalej na parterze eksponaty firm związanych ze szpitalnictwem. Wszystko co wchodzi w grę przy urządzeniu i funkcjonowaniu szpitala jest tu reprezentowane. Meble, tkaniny, kotły dezynfekcyjne, naczynia kuchenne, instrumenty lekarskie, przeróżnego typu i różnych firm aparaty rentgenowskie. Szereg bardzo efektownych stoisk zaprezentował przemysł farmaceutyczny. Zapoczątkowana na dole rewia naszego przemysłu szpitalnego i półszpitalnego zajmuje również pierwsze piętro wystawy, świadcząc nader pochlebnie o naszej samowystarczalności i w tej dziedzinie.

Zasługuje jeszcze na uwagę kompleks pokoi obrazujących aptekarstwo i pracę aptekarza. Doskonale graficznie ujęte plansze pokazują nam jak pracuje apteka, jaka jest technika wydawania recepty, ile mamy aptek, jakie są najbliższe postulaty aptekarstwa itp. Cyfr nie ma dużo, ale te które są, wbijają się w pamięć dzięki inteligentnemu podejściu do widza przez każdy z fotomontaży. Obok mamy nawet całe laboratorium in natura.

Na drugim piętrze całe jedno skrzydło przedstawia działalność Polskiego Czerwonego Krzyża. Jest ona zbyt dobrze znana i uznana, żeby się trzeba było nad nią rozwodzić. Osobna salka poświęcona jest tutaj pielęgniarce: informatorka w białym czepeczku objaśnia z przejęciem jak ciężką i odpowiedzialną jest praca pielęgniarki, w innych salkach dowiedzieć się można o ratownictwie i wielu innych ciekawych szczegółów o pracy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Idziemy dalej. Każdy pokój przedstawia jakiś inny szpital, sanatorium czy kompleks szpitali. Miło wyróżnia się stoisko Instytutu Radowego w Warszawie z dużym portretem Marii Curie-Skłodowskiej. Dalej Spółka Bracka, Pszczyńskie Bractwo Górnicze, szpitale małopolskie pre-

zentuje Tymcz. Wydział Samorządowy we Lwowie, sanatoria w Rudkach, w Górcie mają swoje osobne stoiska. Na przeciwko estetycznie ujęty miedziany monogram U. S. wyjaśnia nam, że to stoisko Ubezpieczeń Społecznych. Już z korytarza przyciąga wzrok nasz szereg efektownych makiety szpitala, a kiedy znajdziemy się we wnętrzu, trudno się oprzeć wrażeniu, że jest to może najbardziej jednolite w kompozycji graficznej i najpiękniej opracowane tematowo, jeżeli idzie o syntezę działalności, stoisko na wystawie. Pierwsze dwie sale, utrzymane w tonie srebrno-niebieskim, sprawiają dla oka nader miłe wrażenie. W czwartym pokoju utrzymanym w tonie ciepło-rdzawym można usiąść wygodnie i odpocząć. Każda z sal ujmuje pewien zakres działalności szpitalniczej Ubezpieczeń Społecznych. W pierwszej sali mamy szpitale, a w drugiej sanatoria, trzecia zajęła Centrala Zaoopatrywania U. S. i Państw. Wytwórnia Protez, w czwartej wreszcie szereg tablic poglądowych daje nam syntezę tej działalności. Rzućmy okiem po nader instruktywnie i popularnie ujętych cyfrach tablic przekonujemy się o olbrzymim dorobku Ubezpieczeń Społecznych w dziedzinie szpitalnictwa. Kto by pomyślał, że nie będąc do tego zupełnie obowiązane ustawowo, kroczą Ubezpieczenia tuż, tuż po samorządzie i prawie dorównują mu już dzisiaj. Imponującym jest również dorobek naukowy lekarzy szpitalnych. Ubezpieczeń Społecznych.

Na trzecim piętrze rozgościło się wojsko. Doskonale pomyślane stoiska demonstrują w sposób wysoce przejrzysty organizację wojskowej służby zdrowia. Tutaj Instytut chirurgii urazowej wystawia bardzo ciekawe eksponaty i tablice sprzętu urazowego oraz demonstruje technikę leczenia następstw urazu w szeregu diapozytywów i tablic. Dział techniki i sterylizacji zawiera modele autoklawów konstrukcji dr. Sokołowskiego. Kierownictwo zaopatrzenia sanitarnego wystawia różne rodzaje opatrunków oraz plansze statystyczne. W dziale tym demonstrowane jest łóżko wraz z aparaturą, stosowaną w gazolecznictwie.

Na dziedzińcu rozmieszczono eksponaty ratownictwa sanitarnego, samolot sanitarny i spadochrony sanitarne; czołówka samochodowa chirurgiczna, ufundowana przez pracowników państwowej służby zdrowia dla armii, karetka „Pogotowia ratunkowego” w Warszawie oraz kolumna kąpielowo-dezynfekcyjna P. C. K.

Bardzo ciekawie zobrazowaną jest działalność Instytutu Chirurgii Urazowej. Dla lekarza nader interesującym jest nowy dział medycyny t. zw. gazolecznictwo czyli inaczej leczenie zapomocą specjalnej mieszanki tlenowej chorych zatrutych gazami bojowymi. Problemem tym zajmuje się w Polsce prof. Oszacki w Krakowie, osobna salka demonstruje nam ciekawą aparaturę tej terapii. Precyzyjne aparaty angielskie mają być już wkrótce zastąpione przez wyrób polski.

Jedną z sal zajmują imponujące plany nowego szpitala wojskowego im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie — właśnie tego, w którym znajduje się obecna Wystawa Szpitalnictwa.

Gorąco zachęcam Kolegów — Lekarzy, by tłumnie zwiedzali tę ze wszech miar interesującą i godną nietylko widzenia, ale i przemyślenia wystawę.

Dr. M. J.

! STENOGRAFIA POTRZEBNA KAŻDEMU !

Bezpłatne prospekty samouczków i podręczników stenograficznych wysyła Redakcja „Stenografia Polska”, Warszawa I, ul. Koszykowa 35 — —

Podoficerowie Rezerwy

w dobre motoryzacji kraju winni posiadać **prawa jazdy**. Specjalne — warunki i udogodnienia daje —

SZKOŁA PRYLÍNSKIEGO Warszawa Jerozolimskie 27.

Przedruk z Wyd. „Czas” w Warszawie.

Echa pobytu w „Lwim Grodzie”

Znane sanatoria Ubezpieczalni Społecznej Excelsior w Iwoniczu i Lwigród krynicki, są ze strony kuracjuszy przedmiotem sprzecznych sądów. Ludzie zamożni, którzy procentowo stanowią mniejszość, krytykują gospodarkę Z. U. P-u, uważając, że luksusowe gmachy i urządzenia tak niewspółmiernie przerastają poziom codziennego domowego życia chorych kierowanych na kurację do tych instytucyj, że kuracjusze ci nie są w stanie ocenić estetycznej i higienicznej ich wartości. Należałoby według tych opinii budować sanatoria ludowe mniejszym kosztem, a w większej liczbie, aby zapewnić w nich pobyt tym wszystkim ubezpieczonym, którzy przy braku miejsc w dziś istniejących luksusowych zakładach, zadowolnić się muszą nie zawsze wystarczającym i skutecznym leczeniem domowym.

Zdania te, wypowiedziane przez korzystających ze świadczeń Ubezpieczalni chorych, którzy mogliby na własny koszt leczyć się w prywatnych sanatoriach u nas czy zagranicą, podyktowane są niewątpliwie praktycznym rozsądkiem społecznym. Wszakże uderza w nich zimny sąd ludzi sytych i zblazowanych, nie znających psychiki lichy wyposażonej inteligencji, stojącej kulturalnie i umysłowo

wa” Sichulskiego, wprost wejścia wielki taras — leżalnia, z widokiem na panoramę krynicką. Nigdy i nigdzie tak dobrze mi nie było”.

Tak mówi o Lwimgrodzie względnie zdrowa kuracjuszka.

A inna, ciężiej chora, leżąca, pisze do mnie po pobycie w Lwimgrodzie:

„W Krynicy było mi dobrze, cicho. Łóżko białe, balkon otwarty wciąż, widok na zbocze zielone. Lipa poi zapachem miododajnych kwiatów. Ludzie byli dobrzy, trośkliwi, serdecznie zmartwieni, że tak siły ze mnie uciekały. Lekarz bywał nieraz 3 razy dziennie. Dobrze mi było. Czułam wokoło życzliwość, którą małym sercem oddawałam. Zakład jest śliczny, nie ma w nim nic prostactwa kas chorych. Wszyscy, cały personel, lekarze, siostry, służba, stoja na wysokości zakładów zagranicznych. A przecież jest się u swoich. I дума, i radość ogrania, że właśnie jest tak u nas, w Polsce”.

Zapewne, obok pacjentów zadowolonych i wdzięcznych, są i malkontenci. Rekrutują się przeważnie wśród psychopatów, którym ciąży regulamin sanatoryjny. Wyłamując się z pod rygoru obowiązujących norm, zmuszeni są nagiąć się lub opuścić zakład. Stąd niezadowolone i wyrzekania. Opinii sanatorium Ubezpieczalni zepsuć jednak nie mogą, bo są poza nawiasem głosów, z którymi można się liczyć. „Vox populi”, t. j. olbrzymia większość kuracjuszy, którzy przesunęli się przez Lwigród, zachowują o tym pobycie jak najlepsze wspomnienia.

A wszak Z. U. S. jest u nas instytucją młodą. Działające jej sanatoria zostały przeważnie nabyte od prywatnych konsorcjów, które budowały je systemem hotelowym, na wzór „Palaces hotels” zagranicznych. Czy kosztarowo-szpitalny system budownictwa, który by stał jednak na poziomie współczesnych wymagań szpitalnictwa, okazałby się tańszy — przyszłość pokaże..

Tymczasem należy dać wyraz zasłużonemu uznaniu, jakim się cieszą funkcjonujące obecnie sanatoria Ubezpieczalni. Darzą one chorych i zmęczonych życiem, dobrą, jasną chwilą. Kilkotygodniowy pobyt w tym, jak się wyraziła jedna z kuracjuszek, „raju na ziemi”, wzmacnia chęć do życia i daje siły do dalszej pracy w społecznym, twórczym wysiłku odrodzonej Polski.

W czasach, gdy walka o byt rozpowszechnia się na świecie silniej, niż kiedykolwiek, gdy „homo homini lupus est”, humanitarna działalność Ubezpieczalni w dążeniu do realizacji zasady „ut omnes unum sint”, poczytana być musi za poważną zasługę obywatelską.



Sanatorium „Lwigród”, Krynica.

na wysokim poziomie, a stanowiącej największy procent wśród chorych, kierowanych do Excelsioru lub Lwigródu. Dla tych ludzi, pochodzących przeważnie z wyczerpanej fizycznie i finansowo sfery urzędniczej, pobyt w sanatorium iwoniczkim, czy krynickim, jest istotnym dobrodziejstwem, ocenianym i wspominanym z wdzięcznością, nieraz z entuzjazmem, wbrew podanej wyżej opinii.

„Mogę o niczym nie myśleć — pisała do mnie jedna z kuracjuszek z Lwigródu. — Myślą za mnie, troszczą się o mnie. Pierwszy raz w życiu wypoczywam prawdziwie. Tak wszędzie ładnie, czysto. W sali jadalnej służba uprzejma, cicha, kuchnia smaczna. Eleganckie nakrycie i podanie. Wieczorem w sali „a giorno” oświetlonej, złocą się tła „panneaux décoratifs” z tańcami Wygrzywalskiego. W pokojach woda bieżąca gorąca i zimna, wielkie okna balkony, wygodne łóżka, sygnalizacja świetlna, podwójne drzwi, izolujące od ruchu na korytarzu dobrze zaopatrzona biblioteka, można czytać dzieła naukowe, historyczne, ostatnie nowości w powieściach naszych i w przekładach z języków obcych. W głębi sali bibliotecznej „Dzieci Lwo-

Państwowe Zakłady Inżynierji

Warszawa, Terespolska 34/36, tel. 10-46-00

Pierwsza Polska Fabryka Samochodów i Motocykli

Samochody „Polski Fiat” osobowe, ciężarowe autobusy oraz specjalne budowane w kraju, z polskich materiałów przystosowane na drogi polskie.

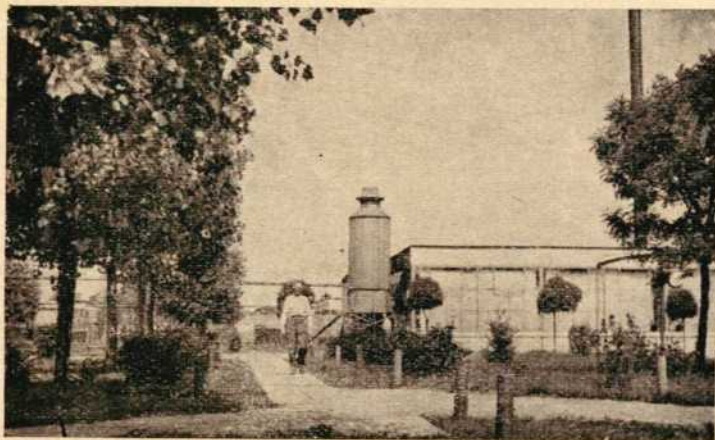
Motocykle turystyczne „Sokol” 600 polskiej konstrukcji wypróbowane w najcięższych warunkach terenowych.

Silniki spalinowe przemysłowe i rolnicze, Lotnicze, Morskie, Statki. Odlewy i okucia. Wyroby kute, stopy drukarskie.

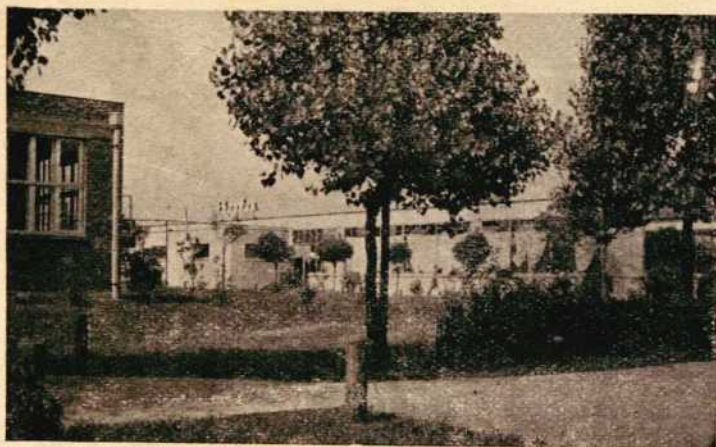
Chełmek.

Na zdjęciach naszych widzimy parterowe budynki ze szkła i betonu, zalane słońcem i okolone zielenią.

Sprawiają wrażenia laboratoriów chemicznych. Wyobrażamy sobie laborantów w białych płaszczach, i niezmierną ciszę, tymczasem wewnątrz hal warczą setki motorów. Przy współudziale człowieka z maszyną powstają buty. Są to bowiem zakłady Polskiej Spółki Obuwia Bata w Chełmku.



Chełmek staje się z każdym dniem coraz głośniejszym. W codziennej prasie czytamy o wycieczce wszystkich pracowników z Chełmka do Gdyni, do Krakowa, o otwarciu kursów języków obcych, o pobycie dr. Jana, A. Baty w Chełmku, o przyjeździe do Chełmka młodych polskich wychowanków szkoły pracy w Żlinie ich wycieczkach z Chełmka do Krakowa i Częstochowy, dalej czytamy o rozbudowie kolonii mieszkalnej dla pracowników, będącej ogrodem-miastem, o fundowaniu samolotu, budowie przedszkola, i t. d.



Jedyna największa w Polsce fabryka obuwia, chluba naszego przemysłu mechanicznego wprowadza wszystkich w zdumienie, swoimi urządzeniami socjalnymi i społecznymi w których przejawia się troska o kulturę pracy i życia pracownika. Najlepszy nawet opis zakładów i wszystkich tych urządzeń nie jest w stanie uzmyslić naszym czytelnikom ich obrazu. Trzeba pojechać i zobaczyć. Zresztą Chełmek, który leży pomiędzy stacjami Oświęcim Chrzanów, jest terenem licznych wycieczek. Przybywają one niemal w każdy dzień z różnych stron Polski.

WIELKIE UROCZYSTOŚCI W CHEŁMKU.

W dniu 2 października br. odbędą się w Chełmku (p w. chrzanowski) wielkie uroczystości z udziałem przedstawicieli władz, w związku z przekazaniem armii samolotu R. W. D. 13, ufundowanego przez pracowników firmy Bata w Chełmku i w sklepach. Poza tym nastąpi poświęcenie chorągwi związkowi „Rodziny Szewckiej” i poświęcenie szkoły dla dzieci kolonii Bata, wybudowanej i urządzonej kosztem fabryki. W budynku tym znajdują pomieszczenie pierwsze dwie klasy szkoły powszechnej, przedszkole, oraz kursy języków obcych. Udział w tych uroczystościach wezmą wszyscy pracownicy firmy.

Wszystkie gosposie używają pastylki „Weck-Fiks”.

Na tegorocznych Targach Katowickich wzbudzało wielkie zainteresowanie, zwłaszcza wśród pań, stoisko wytwórni „Weck-Fiks” (wł. Karol Piechniczek — Katowice, pl. Wolności 1) wystawiające nowy, idealny środek uniwersalny do marynowania. Było ono stale obleżone przez liczne rzesze gospodyń.

Dowiadujemy się, że pastylki „Weck-Fiks”, zamykające hermetycznie słoje, zastępują aparaty „Wecka”. Dzięki pastylkom „Weck - Fiks” możemy przechowywać w słojach przez cały okres zimowy, względnie przez dłuższy czas w świeżym stanie niemal wszelkie owoce i jarzyny, jak np.: pomidory, rzewień, mizerię, truskawki, maliny, wiśnie, śliwki, chroniąc je w ten sposób od zepsucia i rozpadu. W słoikach takich można również przechowywać gotowane owoce, jarzyny, marmelady, mięso, galarety itp. co jest rzeczą bardzo ważną dla gospodarstwa domowego.

Pastylki „Weck - Fiks” używać można kilkakrotnie, Poleca je nawet znana firma spożywcza dra Oetkera. Na wystawie Rzemieślniczo - Przemysłowej w Lesznie otrzymała firma „Weck - Fiks” dyplom uznania za praktyczną i niezmiernie taną nowość. Jaką są jej pastylki.

W pastylki „Weck - Fiks” powinny się zaopatrzyć wszystkie drogerie, sklepy żelaza i szkła. Prosimy uważać na prawnie zastrzeżoną nazwę „WECK-FIKS”.

EMIL PRAGER nast. RYBNIK

wł. Leszcziner Maksymilian

Założono 1822 RYNEK 5 Telefon Nr 44

Dom zakupu w większym stylu dla towarów modnych, bielizny. Towary krótkie i welniane. Artykuły męskie.

Na I-szym piętrze. Konfekcja damska i dziecienna

Najodpowiedniejsze źródło zakupu ubiorów męskich, okryć damskich, mundurków i palt szkolnych oraz obuwia **tylko** w firmie „JUNKOR”, Warszawa, ul. Wspólna 10 (sklep frontowy) Telefon 7 20-74. Ceny niskie. — Kredyt długotermin. Obsługa solidna.

Uwaga: specjalny dział miarowy.

M. EISENBERG Synowie

WARSZAWA, NALEWKI 31 Tel. 11-40-21.

Poleca Suknie, komplety, bluzki, spódnice, szlafroki. Najnowsze fasony Ceny przystępne.

Pijemy wszyscy

Piwo i Porter

OKOCIM!

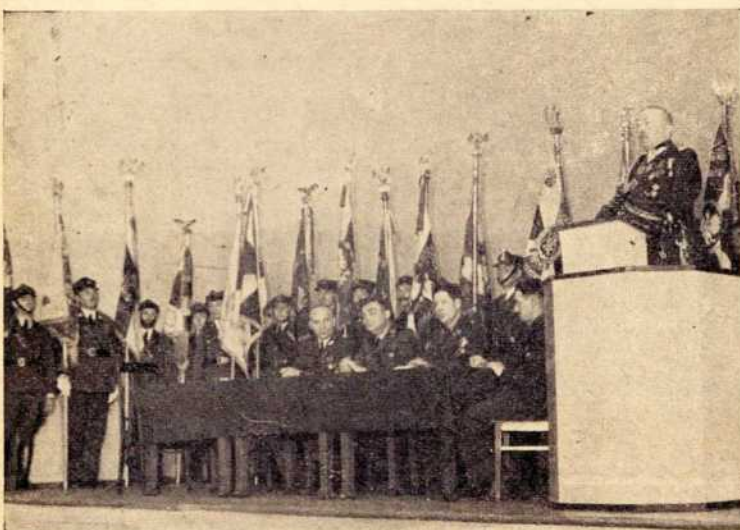
O. Z. P. R. przy pracy z życia Kół i Okręgów.

ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ OKRĘGU POZNAŃSKIEGO.

Dnia 15 maja b. r. odbył się w Poznaniu XI Okręgowy Zjazd Delegatów Kół Okręgu Poznańskiego połączony z obchodem uroczystości 10-cio lecia istnienia Okręgu, w którym brało udział 300 członków z 19 sztandarami. Nadto udział w Zjeździe wzięli: pp. Wojewoda Maruszewski, gen. broni Raszewski, przedstawiciele władz miejscowych wojskowych i cywilnych, Federacja i pokrewne organizacje. Zarząd Główny OZPR reprezentowany był przez Kol. prezesa Jakubowskiego, wiceprezesa Kapko i Kol. Alwina.

Dnia 14-go maja odbyły się obrady Zarządu Okręgu i Komisji Matki, gdzie m. in. uzgodniono skład władz Okręgu i prace na przyszłość. W niedzielę o godz. 9-tej odbyło się uroczyste nabożeństwo w Kolegii Poznańskiej, celebrowane przez honorowego członka ks. prałata prepozyta Steinmetza. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed władzami pod pomnikiem Wdzięczności, gdzie również nastąpiło złożenie wieńca.

O godzinie 12-tej odbył się w sali reprezentacyjnej Domu Rzemieślniczego uroczysty Zjazd, który zagał



prezes Zarządu Okręgu Kol. Holz-Holewski. Zjazdowi przewodniczył prezes Zarządu Głównego Kol. Jakubowski.

Po przemówieniach oficjalnych obszernie sprawozdanie z okresu dziesięciolecia złożył prezes Zarządu Okręgu, z którego wynika, iż Okręg Poznański OZPR liczy obecnie 17 Oddziałów Powiatowych, 67 aktywnych Kół i 11 placówek. Nadto kilka nowych Kół jest w trakcie założenia. Na wszystkich odcinkach życia organizacyjnego Związku widać pracę i panuje duch przedsiębiorczy. W ostatnim roku sprawozdawczym zorganizowano 19 nowych Kół m. i. 8 Kół w powiecie leszczyńskim i 5 Kół oraz 4 placówki w powiecie konińskim, gdzie w najbliższym czasie zorganizowanych zostanie w OZPR 3000 podoficerów. W ciągu ostatnich 7 lat Zarząd Okręgu wypłacił tytułem zapomóg pośmiertnych za zmarłych członków 7.850.— zł. oraz zapomóg bezrobotnym członkom łączną kwotę 7.300.— zł.

Za gorliwą współpracę nadano złotą odznakę honorową Związku pp. prezesowi Zarządu Okręgowego Federacji PZO O ppłk. Chłapowskiemu i Okręgowemu Komendantowi Federacji ppłk. Królikowskiemu.

Za wytrwałą 10-letnią działalność i piastowanie mandatu, wręczono następującym Kolegom dyplomy uznania:

Stanisławowi Alwinowi, Janowi Gabarskiemu, Stanisławowi Pawlakowi, Bronisławowi Skoroszewskiemu, Franciszkowi Banaszkowi, Marianowi Dużańskiemu, Ja-

nowi Pilarkowi, Michałowi Marsfeldowi, Karolowi Paczyńskiemu, Józefowi Krakowskiemu, Franciszkowi Blumczyńskiemu, Adamowi Piaseckiemu, Antoniemu Pawlakowi, Romanowi Szeffelowi, Władysławowi Kupczykowi, Walentemu Myślińskiemu, Józefowi Wesółowskiemu, Franciszkowi Wilczkowi, Józefowi Bączkowi, Teodorowi Beyorowi, Stanisławowi Nagengastowi i Ludwikowi Garszko-wiakowi.

Po uroczystej części zjazdu odbył się na dziedzińcu Koszar Reduty Przemysława wspólny obiad, wydany przez Zarząd Okręgu, a następnie odbyły się obrady plenarne.

Na rok 1938 wybrano władze Okręgu w następującym składzie:

Z a r z a d: Jan Holz-Holewski. Poznań — prezes. Stanisław Alwin. Leszno — wiceprezes. Stanisław Patałas. Poznań — wiceprezes. Adam Piasecki. Kalisz — wiceprezes. Bolesław Woźniak. Poznań — komendant. Albin Kowaliński. Poznań — sekretarz. Wincenty Kowalewski. Poznań — zast. sekretarza. Mieczysław Pankowski. Poznań — skarbnik. Jan Wolanin. Czerwonak — ref. kult. oświatowy.

K o m i s j a R e w i z y j n a:

Wincenty Wasielewski. Żabikowo — przewodniczący. Włodzimierz Wentzel. Ostrów — członek. Kubała Michał. Poznań — członek. Wysocki Sylwester. Tarnowo Podg. — członek. Paczyński Karol. Rogoźno — członek.

S a d K o l e ż e ń s k i:

Wilczek Franciszek. Września — przewodniczący. Skoroszewski Bronisław. Buk — członek. Dużański Marian. Krotoszyn — członek. Kowalewski Zygmun. Środa — członek. Pawlak Stanisław. Koko n/Warta — członek.

Zjazd uchwalił kilka doniosłych rezolucji, które skierowano do właściwych władz.

NA MARGINESIE STRZELECTWA SPORTOWEGO.

Koło Centralne O. Z. P. R. prace okresu 1938 r. rozpoczęło od zorganizowania i przeprowadzenia zawodów strzeleckich na strzelniczy W. K. S. „Legia”.

Udział w zawodach wzięli członkowie Koła, podoficerowie rezerwy, którym strzelectwo nie jest obce, nie mniej jednak można stwierdzić, że z tego co nabyl w służbie wojskowej, utracili dość dużo. Poziom sprawności strzeleckiej naogół średni, a powinien być dobry. Może być dobry i należy mieć nadzieję, że będzie bardzo dobry. Materiał pierwszorzędny, chęć, zapał — inicjatywa — a to jest bardzo wiele. Trzeba stworzyć warunki umożliwiające zaprawę w dziedzinie strzelectwa, które niewątpliwie jest jednym z ważniejszych wariantów przygotowania obywateli do obrony narodowej.

Odbyło się plenarne posiedzenie N. R. S. w Polsce, na którym omawiano zagadnienie i ważność strzelectwa, jak również trudności w jego rozwoju. Z uwagi na wybitne osobistości, które wzięły udział w posiedzeniu N. R. S. w Polsce i bogaty materiał jaki był omawiany, należy mieć nadzieję, że strzelectwo sportowe szybkimi krokami zbliża się do zajęcia należnego mu miejsca powszechności i będzie mogło być propagowane i uprawiane przez najszersze masy społeczeństwa.

Strzelectwo jest dziedziną, w której zadania: sportowe, wychowawcze i wojskowo-przysposobieniowe łączą się z sobą najściślej. Strzelectwo łączy się z przygotowaniem obywateli do obrony kraju, łączy się z ambicją każdego obywatela kulturalnego narodu. Dlatego też Organizacja O. Z. P. R. do uprawy i rozwoju Strzelectwa Sportowego przywiązuje wielką wagę.

Po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 1 czerwca b. r. zmarł Kolega **LUDWIK SOBKOWIAK** b. komendant OZPR Koła Poznań miasto; s. p. Kolega **SOBKOWIAK** był bardzo gorliwym członkiem.

Cześć jego pamięci.

O. Z. P. R. KOŁO TARNOWSKIE GÓRY NA F. O. N.

Dnia 22 czerwca b.r. koło Tarnowskie Góry wpłaciło drugą ratę w wysokości 50 zł. na F.O.N. Wobec tego koło wywiązało się całkowicie z uchwały Walnego Zebrania, na którym to uchwalono wpłacić kwotę 100 zł. na FON.

Oprócz tego w roku bieżącym koło zakupiło drugi karabinek sport. gdyż wobec bardzo dużego zainteresowania do strzelectwa naszych członków, okazał się jeden karabinek nie wystarczający.

Z WALNEGO ZEBRANIA O. Z. P. R. KOŁA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH M. ST. WARSZAWY.

W dniu 2 lipca 1938 r. przy licznych udziałach członków odbyło się Walne Zebranie Koła w obecności wiceprezesa Zarządu Głównego O.Z.P.R., kol. Kapki. Po zagajeniu obrad przez prezesa Koła, kol. Strzałkowskiego, wybrano przewodniczącym kol. Kapko, oraz na asesorów kol. Steckiego i Pluskowskiego, na sekretarza kol. Igielskiego. Wiceprezes Zarządu Głównego kol. Kapko w powitalnym przemówieniu wyraził podziękowanie ustępującemu Zarządowi za pracę połączoną nad rozwojem Związku, jednocześnie apelował o bardziej intensywny wysiłek w pracy nad zorganizowaniem wszystkich podof. rez. na terenie Zarządu m. Warszawy. Po złożeniu sprawozdań przez ustępujący Zarząd na wniosek



Zarząd O. Z. P. R. „Koło Samorządowe Warszawa”.

Siedzą: Żyłański, Igielski, Rakowski i Stecki.
Stoją: Gruzewski, Stańczuk i Piotrowski.

Kom. Rew. zebrani jednogłośnie udzielili absolutorium. Wybrano nowy Zarząd na rok 1938/39, w skład którego weszli następujący koledzy: prezes — H. Igielski, kapral szwoleżer, kawaler orderów: Virtuti Militari i Krzyża Zasługi, znany ze swej dzielności kolega, wiceprezes — J. Rakowski, odznaczony krzyżem Virtuti Militari, krzyżem Niepodległości oraz Krzyżem Walecznych, peowiak pełen zapału dla pracy państwowo-twórczej, sekretarz, M. Żerański, skarbnik, M. Stańczuk, interwencyjny, Z. Stecki, Ref. pras. A. Strzałkowski, komendant, Z. Lubicz-Gruzewski, członek zarządu, E. Piotrowski. Kom. Rewizyjna, kol. M. Kurek, A. Kozera, S. Pawłowski. Sąd Koleżeński, kol. J. Skorupski, F. Dąbrowski, L. Siemiński.

Na zakończenie zebrania na wniosek Kol. Steckiego wysłano depesze hołdownicze na ręce Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego i Premiera generała Sławoj-Składkowskiego.

SPORT KRĘGLARSKI W O. Z. P. R. OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

W dniu 19. VI. br. odbyły się zawody kręglarskie o puchar przechodni Polskiego Związku Kręglarskiego w Krakowie pomiędzy sekcją kręglarską Koła O. Z. P. R. Kraków a sekcją kręglarską T. S. Victoria, na torze tej T. S. Victoria w Koberzynie, z wynikiem 217 na 222 t. j. 5-ma kręglami na korzyść sekcji T. S. Victoria.

Zawody te prowadził kol. Grabowski Włodzimierz zgodnie z obowiązującymi przepisami, systemem gry wojennej, tj. 6×3 rzuty, po 10 zawodników z sekcji.

Przegraną w tak małym stosunku kręgli usprawiedliwić należy tym, że sekcja kręgl. O. Z. P. R. Koła Krakowskiego przystąpiła do tych zawodów po dwuletniej przerwie i bez odpowiedniego przygotowania, z powodu braku własnej kręgielni, a sekcja T. S. Victoria wystąpiła ze swymi najlepszymi zawodnikami i jest zespołem mistrzowskim na rok 1938. po zdobyciu pucharu przechodniego, który poprzednio był w posiadaniu sekcji O. Z. P. R. Koła Kraków, tj. w roku 1936.

Przy tej sposobności wspomnieć wypada, że gra w kręgle u nas nie stoi jeszcze tak, jak zagranicą i nie cieszy się takim powodzeniem jak inne sporty — nie mniej jednak usportowia się, czego dowodem, że poza Polskim Związkiem Kręglarskim w Krakowie istnieje również Polski Związek Kręglarski na terenie województwa lwowskiego, zatwierdzony przez władzę i cieszy się dość dużym powodzeniem. Potem sport kręglarski jest uprawiany na terenie Śląska, a w wysokim stopniu na Pomorzu i w Poznaniu, czego dowodem były tegoroczne zawody Ogólnopolskie, z udziałem Pomorza, Poznania, Lwowa i Krakowa — na których to zawodach uchwalono przystąpić do zorganizowania Ogólnopolskiego Związku Kręglarskiego.

Ze swej strony jako długoletni amator sportu kręglarskiego czuję się w obowiązku nadmienić, że gra w kręgle jest sportem, który ćwiczy nie tylko wszystkie mięśnie, ale także i umysł, i ma tę jedyną zaletę, której nie posiada żaden inny sport tj. nie zna granicy wieku, gdyż uprawiają go tak młodzi jak i starzy.

Pozwalam sobie zatem zaapelować do sympatyków i amatorów gry w kręgle, by w najbliższej przyszłości, już nie Koła, a przynajmniej Okręgi O. Z. P. R. zorganizowały kluby, czy też sekcje kręglarskie, a w związku z tym nastąpiły by zawody pomiędzy okręgami o tytuł mistrza Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzplitej.

Dla chętnych w organizowaniu klubów czy sekcji kręglarskich przy Kołach względnie Okręgach O. Z. P. R. wszelkich informacji dotyczących przepisów i regulaminów obowiązujących na terenie województwa Krakowskiego gry w kręgle, zatwierdzonych na Walnych Zgromadzeniach Polskiego Związku Kręglarskiego w Krakowie chętnie udzieli kierownik sekcji kręglarskiej O. Z. P. R. Koła Krakowskiego wzgl. Polski Związek Kręglarski w Krakowie, ul. Parkowa 12.

Makówka Stefan,

kierownik sekcji kręgl. OZPR.
Koła Kraków.

SPRAWOZDANIE

z uroczystości odsłonięcia Pomnika Bojowników walk o Niepodległość Ojczyzny w latach 1914 — 1920, pobudowanego z inicjatywy Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Koła Stanisławów pod Warszawą w dniu 15 sierpnia 1938 r.

Na uroczystość przybył pan Generał Skwarczyński z małżonką.

Po odebraniu raportu przez p. majora Pochoskiego i przejściu przed frontem plutonu honorowego saperów, jak również organizacji, pochód udał się do kościoła na nabożeństwo. Po skończonym nabożeństwie udano się na miejsce odsłonięcia pomnika.

Przewodniczący Komitetu i Prezes Powiatowy O. Z. P. R. Jabłoński, wygłosił przemówienie treści następującej: „Panie Inżynierze, Panie Majorze, Przewielebny Księżę Proboszczu, zaproszeni goście, przedstawiciele organizacji społecznych, koledzy i społeczeństwo gminy Stanisławów! Jako przewodniczący Komitetu i prezes powiatowy Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy witam wszystkich obecnych w dniu uroczystym święta Żołnierza Polskiego. Oddajemy hołd Bohaterom poległym w walkach o Niepodległość Ojczyzny, którzy spią swym ostatnim snem w tej ziemi, która ich sławną pamięć przyjmie od nas. Oby ten apel w zakątku Polski był hołdem dla nich, proszę o zachowanie jednominutowej ciszy.

Zapewniam, że oto za chwilę odsłonięty Pomnik będzie pod stałą opieką miejscowego Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy i całego społeczeństwa gminy Stanisławów.

Dumny jestem, że przypadł mi obowiązek reprezentować i przemawiać tu do Was, czuję się w obowiązku podziękować Związkowi Podoficerów Rezerwy oraz koledze Romanowi Ołdakowi — prezesowi tutejszego Koła za wysuniętą inicjatywę zbudowania pomnika, zaś całemu społeczeństwu za okazana ofiarność i trud przy budowie.

Siła moralna, działa na każdego obywatela tu się wychowującego i przebywającego, wiąże nas wielka przeszłość i przyszłość, wiadomo Wam, że gmina Stanisławów, za czasów niewoli moskiewskiej wydała Polsce bojowników Niepodległości w dużej mierze.

Na zakończenie wznoszę okrzyk:

„Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i Jej Prezydent prof. Ignacy Mościcki, oraz Wódz Narodu Marszałek Rydz-Śmigły" niech żyją.

„Niezwyciężona Armia Polska i Jej rezerwa Związek Podoficerów Rezerwy" niech żyją.

Poczem nastąpiło odsłonięcie pomnika, którego dokonał przedstawiciel Rządu p. inżynier Paślawski, zaś poświęcenia dokonał Ksiądz Proboszcz Marciniak, natomiast p. major Pechoski oddał hołd prochom Pierwszego Obywatela i Żołnierza Polski ś. p. Marszałka Piłsudskiego, jak również poległym Bojownikom o Niepodległość. Na jego komendę pluton honorowy saperów i organizacje o charakterze wojskowym sprezentowały broń i w skupieniu zachowano jednominutową ciszę.

U stóp pomnika złożono wieńce:

od Rządu i Armii — p. inż. Paślawski i p. major Pechoski; od Związku Podof. Rez. — prezes Główny Jakubowski i prezes powiatowy Jabłoński; od miejscowego Koła Związku Podof. Rez. — prezes Ołdak i skarbnik Taciukowski.

Na zakończenie wójt gminy Stanisławów — Antoni Śpiewak, wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Rada Gminna na specjalnym dzisiejszym posiedzeniu przemianowała nazwę placu, na którym pobudowano pomnik z „Rynku Piaskowego" na „Plac Wolności" na którym odbyła się defilada plutonu honorowego saperów, jak wszystkich organizacji społecznych przy dźwiękach orkiestry miejscowej Straży Pożarnej. Po skończonej defiladzie Komitet Budowy Pomnika podejmował gości i delegacje w sali Straży Pożarnej tradycyjną lampką wina, w czasie którym wygłoszone zostały przemówienia.

Cała uroczystość miała charakter nadzwyczaj uroczysty i imponujący i pozostawiła po sobie w miejscowym społeczeństwie na długo niezatarte wspomnienia.

HISTORIA I ROZWÓJ KOŁA OGÓLNEGO ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W SAMBORZE.

Koło O. Z. P. R. w Samborze, założone zostało w marcu 1928 r. W pierwszych bowiem latach swego istnienia, przechodziło ono ciężkie koleje, gdyż na czele jego stanęli niestety ludzie, którzy jakkolwiek mieli dobre chęci, to jednak ich nieumiejętne podejście do spraw organizacyjnych doprowadziło do zahamowania rozwoju Koła.

W latach od 1922 do 1932 Koło tutejsze nie przejawiało żadnych prac Państwowo-twórczych.

Zywotność Koła datuje się od marca 1933, kiedy to na walnym zgromadzeniu odbytym przy nader szczupłej liczbie członków, obrano przewodniczącym Koła, obecnego prezesa, kolegę Ochrombła Andrzeja, cieszącego się popularnością i ogólnym szacunkiem, nie tylko wśród członków, lecz całego Samborskiego Społeczeństwa.

Ten bowiem z garstką oddanych mu członków Zarządu, wśród ogromnych trudności, przez włożony wysiłek, własnej pracy i przykładu, skierował organizację na właściwe tory.

„Chcieć to móc", mówi przysłowie. Dzisiaj po kilku latach z dumą spoglądamy na owoce swej pracy.

Koło tutejsze posiada własny lokal, składający się z czterech ubikacji, tj. świetlicy, sekretariatu, sali zebrań i biblioteki, własny bilard i czterolampowe radio.

Świetlica wyposażona jest w mnóstwo gier towarzyskich rozrywek dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Kasyno Związku Podoficerów Rezerwy cieszy się w Samborze, jak najlepszą reputacją.

To wszystko zdobyło się bez niczyjej pomocy, bez uciekania się na zewnątrz, o wsparcie finansowe, a tylko własną pracą i wysiłkiem.

Godną jest podkreślenia i ta okoliczność, że Związek Podoficerów Rezerwy udziela chętnie locum i innym organizacjom społecznym będącym w trudnych warunkach materialnych, a mianowicie Związkowi Szlachty Zagrodowej — Związkowi Oświaty robotniczej, Związkowi Rezerwistów itp.

Koło tutejsze zarejestrowane jest jako jednostka P. W. Otwarcie roku wyszkoleniowego nastąpiło dnia 14 sierpnia, podczas zebrania informacyjnego, poprzedzonego zagajeniem prezesa prelekcją kolegi Inspektora Pajaka.



Członkowie Zarządu Z. P. Rez. Koło Sambor.

Prezes Ochrombel Andrzej, sekr. Paślawski Szymon i inni nasi koledzy

Zajęcia P. W. odbywają się w każdy czwartek na podwórzu lokalu, pod dowództwem komendanta kolegi Barana.

Dwa razy do roku członkowie do lat czterdziestu odbywają ostre strzelanie na strzelnicy 6 p. s. p. w Dąbrowce.

Każdą drugą niedzielę w miesiącu odbywa się zaprawa strzelecka i zawody o odznakę strzelecką na strzelnicy małokalibrowej P. W.

Każdą pierwszą niedzielę miesiąca odbywają się wykłady kulturalno-oświatowe w świetlicy własnej.

Do tego działu pracy Zarząd przywiązuje największą wagę, uważając, że świadomość obywatelska jest pewną gwarancją mocy zewnętrznej Państwa.

W ciągu bieżącego roku odbyło się w świetlicy Związkowej 14 odczytów i wykładów z dziedziny wojskowej i ogólnej.

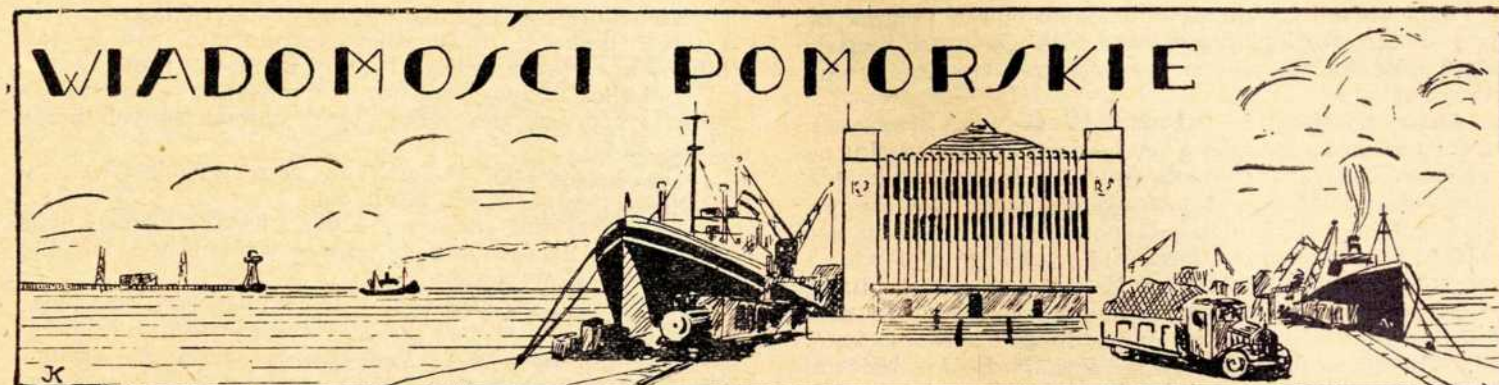
Obecnie wybrany Zarząd w osobach dotychczasowego prezesa kolegi Ochrombła Andrzeja, sekretarza Paślawskiego, skarbnika Kościa, gospodarza Hawrota i komendanta Barana i Szelera, daje stuprocentową pewność, że poziom organizacji tembardziej się podniesie, czego dowodem jest założenie w zbyt krótkim czasie, biblioteki związkowej, liczącej już ponad dwieście tomów.

Z biblioteki tej korzystają nie tylko członkowie, lecz także osoby z poza Związku za drobną opłatą.

Społeczeństwo bliżej stojące obserwując rozwój i harmonijną pracę ogółu członków, żywi nadzieję, że organizacja ta stanie wkrótce na właściwym poziomie, godnym nazwy „Związku Podoficerów Rezerwy".

w Samborze, dnia 22.VIII.1938.

bezzstronny obserwator
J. Dwulit.



Oddział Pomorski wyd. „Podoficer Rezerwy”: Gdynia, Świętojańska 108 m. 9.

ZAŁOŻENIE W GDYNI FILII POMORSKIEJ „PODOFICERA REZERWY”.

Coraz większy rozwój naszego wydawnictwa, — a równocześnie z szybkością lawiny mknące wypadki na arenie światowej, nakładają na nas obowiązki czuwania na wszystkich frontach naszego życia organizacyjnego.

Specjalną czułością, z uwagi na sentyment, — a specjalną czujnością z uwagi na położenie, — musimy otaczać naszą pracę na wysuniętych placówkach — tj. na kresach.

Uważamy więc, iż zakładając oddział pomorski naszego wydawnictwa, jako pierwszy oddział „Podoficera Rezerwy” — udogodnimy z jednej strony naszym kolegom ściślejszy kontakt z nami, a zamieszczając wiadomości z terenu Pomorza i wybrzeża morskiego, — zaktualizujemy nasze pismo.

Prosimy tedy o współpracę naszych Kolegów z terenu Pomorza. Kierownictwo oddziału pomorskiego oddaliśmy koledze Józefowi Brygierowi. Adres oddziału pomorskiego: **Gdynia ulica Świętojańska 108 m. 9.**

KS. BISKUP LAUBITZ W INOWROCŁAWIU poświęcił kamień węgielny pod kościół św. Józefa.

Inowrocław. (id). W dniu 25 b. m. po południu przybył do Inowrocławia J. E. ks. biskup Laubit celem poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się kościół św. Józefa.

Dostojny gość na ul. Sienkiewicza powitany został okrzykami: „Niech żyje” przez tysiączne tłumy wiernych, które tu przybyły, by wziąć udział w uroczystościach. Przemówienie powitalne wygłosił prezydent Jankowski, a trzy dziewczynki wręczyły ks. biskupowi kwiaty. Pod baldachimem w asyście licznie zebranego duchowieństwa z ks. dziekanem Kubskim na czele, wśród szpaleru tłumów publiczności wszedł ks. biskup pomiędzy wznoszące się mury przyszłej świątyni. Tu powitany został serdecznym przemówieniem przez proboszcza Handkego.

Odbyła się następnie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego. Do framugi w murze włożył ks. biskup mościężną puszkę, w której znajdował się akt erekcyjny kościoła, pisany na pergaminie. Poza tym do framugi włożono także kilka monet i czasopism doby obecnej. Framugę następnie własnoręcznie ks. biskup zamurował. W czasie uroczystości pienia kościelne wykonał chór par. M. Boskiej.

Ks. biskup po udzieleniu błogosławieństwa wiernym tłumom udał się na chwilę do mieszkania ks. prob. Handkego, po czym wrócił do Gniezna.

POŚWIĘCENIE GMACHU GIELDY BAWELNIANEJ W GDYNI.

W ostatnich kilku tygodniach Gdynia po raz drugi przeżywa wielki moment w swym gospodarczym rozwoju, mającym znaczenie ogólnopolskie. W ub. miesiącu święciła nową Stocznice Gdynską i założenie pierwszej stępki pod statek dalekomorski, onegdaj zaś wyzwoliła się od światowych centrów handlu bawełną przez poświęcenie gmachu Giełdy Bawełnianej i otwarcie własnego Arbitrażu dla Bawełny.

Jak wielkie znaczenie ma ta sprawa dla gospodarki narodowej oraz jakie znaczenie przypisuje temu ogólnopolskiemu rynek bawełniany, świadczy fakt przybycia na tę uroczystość do Gdyni reprezentantów Rządu, zagranicznych sfer dyplomatycznych, przedstawicieli wielkich przedsiębiorstw bawełnianych i transportowych zagranicznych i krajowych. Niestety — ostatnie wypadki europejskie spowodowały, że zapowiadany udział w tych uroczystościach osobistości z dalekich, egzotycznych stron świata został w ostatniej chwili telegraficznie odwołany, tak iż przybyło zaledwie około 30 osób z zagranicy, a wśród tych z dyplomacji: min. Sayah Hamid — poseł Iranu, Vachias Raul — konsul brazylijski z Małżonką, konsul Block Curt, Klath O. Thornod — attache handl. ameryk., oraz członkowie Giełdy i firm bawełnianych z Paryża, Liverpoolu, Bremy, Oslo, Gotheburgu, Rotterdamu i Gdańska.

Z osobistości krajowych przybyli P.P. wiceminister Sokołowski, Maksymowicz dyr. Dep. Ceł, w M. Sk., Lalicki nacz. Wydziału w M. S. Z., dyr. Możdżeński — dyr. Dep. Mor. M. P. i H., nacz. Wydz. Handlu Zagr., — Sfery bankowe, a więc Bank Gospodarstwa Kraj. reprezentowali: nacz. dyr. Barysz, dyr. Baczyński, dyr. dr. Wasserab, dyr. Winter, dr. Nowak, dalej dyr. Banku Polskiego Orzechowski. Przybył również prezes R. N. GAL p. Szuyski oraz około 50 osób z najważniejszego ośrodka handlu bawełny — Łodzi — przedstawicieli tujejszych sfer przemysłowych.

Ponadto wymienić należy Wojewodę Pomorskiego Min. Raczkiewicza, ks. Biskupa Dominika — w zast. J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego, d-cę Floty

konradmirała Unruga, Komisarza Rządu mgr. So-koła, wicekomisarza Rządu inż. Szaniawskiego, przed-stawicieli sfer portowych i żeglugowych, przemy-słowych i finansowych oraz prasy.

W pięknym gmachu Giełdy Bawełnianej zebra-ło się całe towarzystwo, które w zagajeniu powitał prezes Zrzeszenia Inter. Handlu Bawełną generał dr. Maciszewski, po czym krótko przedstawił znaczenie Arbitrażu dla Bawełny w Gdyni, dziękując na za-kończenie władzom rządowym i instytucjom za okazaną pomoc przy zorganizowaniu Arbitrażu.

Z kolei J. E. Ks. Biskup Sufragan Dominik do-konał uroczystego aktu poświęcenia gmachu, odczy-tyując przy tym orędzie J. E. Ks. Biskupa dr. Oku-niewskiego wydane z okazji poświęcenia Giełdy Ba-wełnianej, poczem wygłoszono szereg przemówień.

GDYNIA Z POMOCĄ MATERIALNĄ RODAKOM Z ZA OLZY.

Jak donoszą nam z Gdyni na wieść o przekroczeniu krwawiejszej granicy przez Polaków z za Olzy — urzędnicy f-my C. Hartwig podjęli inicjatywę przyjęcia z pomocą ma-terialną uchodźcom, składając na ten cel pierwszą ofiarę.

Jak słusznie przewidywaliśmy, krok pierwszych ofarodawców znalazł rychło naśladowców.

W Administracji „Kuriera Bałtyckiego“ w Gdyni na ten sam cel złożyła firma Północne Towarzystwo Transpor-towe i Ekspedycyjne S. A. oddz. Gdynia kwotę 100 zł, oraz taką samą kwotę — firma „Labour“, sp. z o. o. i jej urzędnicy.

Wczoraj 128 zł. w Administracji pisma tego złożyli urzędnicy f-my „Progress“ i M. E. W. zebraną drogą składek kwotę 128 zł, wzywając równocześnie do złożenia ofiary urzędników f-my „Polskarob“ i „Skarbopol“.

ZMIANY W ADMINISTRACJI PRZEDSIĘBIORSTW INSTYTUTU RYBACKIEGO.

Dowiadujemy się, że przedsiębiorstwa gospodarcze Instytutu Rybackiego w Gdyni, Stocznia Rybacka, Hala i Chłodnia Rybna, Fabryka Mączki Rybnej oraz Magazyny śledziowe, wobec znacznego wzrostu, zostaną wydzielone z dotychczasowej administracji Instytutu, który całokształt kierownictwa wspomnianych placówek powierzył b. dyr. Izby Przem. Handlowej w Gdyni p. dr. Józefowi Kulikow-skiemu.

Poza nominacją dr. Kulikowskiego na dyrektora przed-siębiorstw i zakładów Instytutu Rybackiego, mamy do zano-towania zmianę w zarządzie spółdzielni rybackiej Polskiego Zjednoczenia Rybaków Morskich w Gdyni. W związku z prze-jęciem zadłużenia tej spółdzielni w Banku Gosp. Kraj. przez Min. Przemysłu i Handlu, z ramienia Ministerstwa do za-rządu wszedł na miejsce p. kpt. Mariana Klaczyńskiego — dr. Józef Borowik, długoletni dyrektor Instytutu Bałtyckiego w Gdyni. Dr. Borowikowi Min. Przem. i Handlu powierzyło opracowanie programu dotyczącego działalności Spółdzielni Rybackiej.

Pozostały skład osobowy zarządu nie ulegnie zmianie.

OBYWATELSKIE STANOWISKO F-Y „BERGTRANS“

Ze sfer pracowniczych Gdyni otrzymujemy następu-jące pismo:

Do J. W. Pana Redaktora „Podoficera Rezerwy“ od-dział Pomorski w miejscu.

Mamy zaszczyt uprzejmie prosić J. W. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnym piśmie podzięko-wania następującej treści:

My niepodległościowcy zostaliśmy skierowani przez Fundusz Pracy w Gdyni do Firmy Bergtrans Tow. Żeglugo-we, w myśl ustawy o zatrudnieniu niepodległościowców.

Wspomniana Firma przyjęła nas z chęcią, dając nam dobre warunki pracy, za co Firmie Bergtrans składamy sła-ropolskie „Bóg zapłać“.

Jednocześnie prosimy P. P. Przedsiębiorców, wszyst-kie Firmy, oraz Instytucje, aby w podobny sposób postępo-wali z naszymi kolegami niepodległościowcami, jak Firma Bergtrans, ponieważ nie jeden z kolegów ma zdrowie zmar-nowane, tak jak my, stając w obronie Rzeczypospolitej Polskiej.

**Niepodległościowcy
Firmy Bergtrans Tow. Żeglug. w Gdyni**

REZOLUCJA W SPRAWIE ŚLASKA NA ZEBRANIU W KACKU WIELKIM.

Onegdaj odbyło się zebranie P. Z. Z. w Kacku Wielkim. Obecni na zebraniu członkowie Polskiego Związku Zachodniego w liczbie 150 osób w uchwalonej rezolucji stwierdzają: że, prawa nasze do Śląska Zaolzańskiego po-twierdzone historią, wymagają powrotu 200 tys. Polaków na łono Macierzy; że, gotowi są na wszelką ofiarę, by przy-spieszyć chwilę złączenia Śląska Zaolzańskiego z Rzeczpospo-litą Polski bez żadnego plebiscytu i targów dyplomatycznych; i że, Kaszubi niezłomnie broniący swej polskości, łączą się z całą Polską, żądającą sprawiedliwości narodowej a Śląsko-wi Zaolzańskiemu przesyłają wyrazy podziwu dla ich bo-haterstwa.

OGRANICZENIA GOSPODARCZE W GDAŃSKU.

Senat gdański opublikował dekret krępujący jeszcze bardziej działalność przedsiębiorstw gospodarczych na tere-nie Wolnego Miasta.

Na podstawie tego dekretu powiernik pracy W. M. Gdańska może m. in. w pewnych dziedzinach gospodarczych ustalać wynagrodzenia nie tylko minimalne, lecz i maksymal-ne, zmieniając tym samym nawet zarządzenia dyrekcji za-kładów i postanowienia umowy prawnej.

FEDERACJI GDAŃSKY MANIFESTUJĄ W OBRONIE BRACI Z ZAOLZIA.

Dnia 24 bm. wieczorem odbyła się w Gdyni na Skwe-rze Kościuszki uroczysta manifestacja szerokiej mas ludności polskiej na rzecz powrotu Zaolzia do Polski. W wiecu tym szczególnie liczny udział wzięła także Polonia gdańska.

Inicjatywa w tej sprawie wyszła z oddziału gdańskiego Federacji P. Z. O. O. To też szczególnie dużo federantów z Gdańska zjawiało się w Gdyni dla zmanifestowania swej solidarności z uciśnionymi Polakami w Czechosłowacji. Liczni członkowie organizacji b. kombatanów jak oficerów, po-doficerów rez. wojaków i in. wyjechali o 17,23 w sobotę do Gdyni, gdzie na dworcu odbyła się zbiórka. Do federantów dołączyły się zastępy ludności polskiej z miasta Gdańska, przedmieść a nawet wiosek.

Z MIASTA GDYNI.

— **Tow. śpiewu Symfonia** zawiadamia, że lekcje chóru odbywają się co wtorek i piątek w sali parafialnej o godz. 20. (obok kościoła Najśw. Marii Panny). Chętnie przyjmuje się nowych członków, którzy już kiedykolwiek śpiewali w chorze, a obecnie na stałe osiedlili się w Gdyni.

— **Gdynskie Towarzystwo Muzyczne** zawiadamia, że próby chóralskie odbywają się co poniedziałki o godz. 20 przy ul. Świętojańskiej 72 I p. Zarząd (3914)

— **Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej** Okręgu nr. 104, urzęduje w Gdyni w gmachu Sądu Okręgo-wego Plac Konstytucji 5, pokój 15, tel. 11-88.

— **Koło Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych w Gdyni.** Zarząd Koła prosi wszystkich kandydatów (tki) na nauczy-cieli szkół średnich, oczekujących daremnie na posady, aby we własnym interesie zarejestrowali się w Zarządzie Koła T. N. S. W. w Gdyni: Gdynia — Orłowo, Lic. i Gim. OO. Jezui-tów.

— **W sprawach zjazdu Sybiraków w Warszawie** (w dn. 2 i 3 października) wszelkich informacji zaintereso-wanym udziela sekretariat Okręgu Morskiego Zw. Sybira-ków przy ul. 10 Lutego 35 a m. 6, telefon 10-78.

ŚWIĘTO SPORTOWE T. K. O. „BAŁTYK“

przy Warsztatach Marynarki Wojennej.

Jedno z najruchliwszych Towarzystw Kulturalno-Oświatowych w Gdyni „Bałtyk“, zrzeszający w swych szeregach pracowników Warsztatów Marynarki Wojennej, obchodził w ubiegłą niedzielę swoje doroczne święto sportowe. — Po Mszy św. urządzono na boisku Marynarki Wojennej na Oksywiu zawody lekkoatletyczne, konkurs strzelecki i konkurs gier sportowych.

Wyniki techniczne zawodów są następujące:

Bieg 100 m — 1) Pactwa 12,6 sek.; 2) Różnowski 13,0 sek.; 3) Kamiński 13,6 sek.

Rzut kulą — 1) Nowakowski 9,08 m; 2) Muma 8,62 m; 3) Brauer 8,30 m.

Skok w wyż — 1) Malinowski 141 cm; 2) Szczech 135 cm; 3) Szczęśniak 130 cm.

Oszczep — 1) Pactwa 36,85 m; 2) Muma L. 32,75 m; 3) Selin 31,50 m.

Skok w dal — 1) Różnowski 541 cm; 2) Pactwa 524 cm; 3) Oleś 517 cm.

Bieg 800 m — 1) Selin 2 m 34 sek; 2) Kiedyk 2 m 38,3 sek.; 3) Szczęśniak 2 m. 41 sek.

Granat — 1) Muma 53,50 m; 2) Szczęśniak 50,40 sek.; 3) Szczech 48,80 m.

Bieg 3000 m — 1) Stachowiak 10 min. 44,8 sek.; 2) Zielonka Józef 10 min. 49 sek.; 3) Zielonka Paweł 10 min. 54,3 sek.

Poza tym odbyło się strzelanie z broni małokalibrowej w czasie którego uzyskano szereg doskonałych wyników. Podczas zawodów przygrywała własna orkiestra Warsztatów.

O godz. 17 w Strażnicy Oksywskiej nastąpiło uroczyste rozdanie nagród, poczym odbyła się zabawa towarzyska.

Na marginesie tej uroczystości warto podkreślić ofiarną i bezinteresowną pracę zarządu „Bałtyku“, który prowadzi stołówkę własną, bibliotekę, orkiestrę, chór, sekcje sportowe i lekkoatletyczne, boks, gier sportowych i klub szachowy. Klub ten może służyć za wzór, jak należy prowadzić i rozumieć pracę społeczną i kulturalno-oświatową.

Prezesem T-wa Bałtyku jest p. Skrzypiński, sekretarzem p. Rakowski, gospodarzem p. Serafin.

Toruń. Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej która od swego powstania mieściła się w Toruniu, przeniesiona zostanie z dniem 1-m września do Bydgoszczy, gdzie znajdzie pomieszczenie w zlikwidowanej Szkole Podchorążych dla Podoficerów.

W dniu 22 sierpnia kontrtorpedowce polskie, O.R.P. „Błyskawica“ i O.R.P. „Grom“ udały się do Kopenhagi, aby złożyć rewizytę flocie wojennej królestwa Danii, której okręty wojenne bawiły w Gdyni z oficjalną wizytą we wrześniu 1935 r. Zespół kontrtorpedowców polskich udał się do Kopenhagi pod dowództwem kmr Podjazd-Morgensterna.

KONCESJONOWANI PRZEDSIĘBIORCY SAMOCHODOWI POWOŁALI DO ŻYCIA SPÓŁDZIELNIĘ.

Z inicjatywy Zrzeszenia Przedsiębiorstw Ekspedycyjnych, Zachodnich Ziem Polski w Poznaniu, Sekcja w Gdyni powołała do życia spółdzielnię koncesjonowanych przedsiębiorstw samochodowych.

Zebrań organizacyjnych odbyło się pod przewodnictwem mgr. Semrau. Zatwierdzono statut i dokonano wyboru władz spółdzielni.

Do Zarządu weszli pp. mgr. M. Semrau, Welz Józef Stachowiak Józef do Rady Naczelnej wybrano jako prezesa dyr. firmy C. Hartwig S. A. Wł. Rydlewski, wiceprezesem M. Śmiechowski oraz pp. radcę P. Witkowski z Grudziądza, Mariana Jakubika, Szandracha, Jana Knabego i Niklasa wszystkich z Gdyni.

Celem spółdzielni jest: prowadzenie własnego biura dla racjonalnego eksploataowania taboru samochodowego, prowadzenie i obsługa wspólnego dworca, przeznaczonego dla taboru samochodowego, prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego dla zakupu i sprzedaży przyborów samochodowych.

Antoni Carstensen

GDAŃSK, KREBSMARKT 7-8

Adres telegraf.: Antcarst. Tel. 267-76 i 257-77

Dom Eksportowy Drzewa

Przedstawicielstwa szeregu szwedzkich

fabryk parkietów

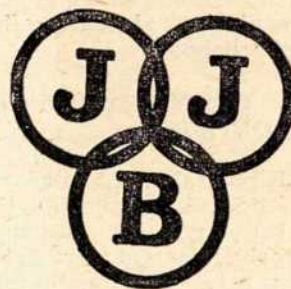
POLHURT Sp. z o. o.

Gdańsk — Kaszub. Markt 21

KOLEJOWE PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE
HURTOWNIA WĘGLA I KOKSU

TEL. 22-520 i 26-285

ADR. TELEGR. „POLHURT“

J. J. BERGER T.-A.

Gdańsk, Hundegasse 58-59

Telefon zbiorowy 264-46

Trojpierscień

Proszek do prania
mydło do prania
mydło toaletowe
Trumpf,
płatki do prania

Wyroby oddawna ogólnie znane z doskonałej jakości.

Największy dom towarowy**W GDAŃSKU**

Przedsiębiorstwo o największym asortymencie towarów. a przy tem o najniższych cenach. Dom towarowy, w którym Pan zawsze najlepiej będzie obsłużonym.

B-cia FREYMANN

G d a ń s k

Kohlenmarkt

Prenumerujcie „Podoficera Rezerwy“!

Żegluga Polska S. A.

Polsko - Brytyjskie
Tow. Okrętowe

Polish - British
Steamship Co. Ltd.

G D Y N I A

Waszyngtona 1. tel. 29-91 i 39 91.

Utrzymują regularną komunikację pasażersko-towarową
Maintain a regular cargo and passenger service.

Gdynia — Gdańsk — Danzig

Hamburg, Gandawa (Ghent), Rotterdam, Antwerpia
(Antwerp), Malmö, Göteborg, Stockholm etc.

Ryga (Riga), Libawa (Liepaja), Kłajpeda (Klaipeda),
Tallinn, Helsinki, Kotka, Viipuri, Turku etc.

Pireus (Pireaus), Istanbul, Jaffa, Haifa, Tel-Aviv,
Alexandria etc. — Londyn (London), Hull, Le Havre.

Reprezentacje:

Representations:

Warszawa, Plac Napoleona 9 m. 6, tel. 595-42

Katowice, Mickiewicza 25, tel. 353-95

Łódź, Brzeźna 18, tel. 109-26

Praha, Jungmanova 38/I, tel. 299-72

Morawska Ostrava, Slavomira Kratochvila cis I, tel. 28-89

GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE

do wszelkich zastosowań

Dostawy i Porady



SKLEP

MIEJSKICH ZAKŁADÓW ELEKTRYCZNYCH

W GDYNI ul. Starowiejska 50. Tel. 28-68.

*Tańszą aniżeli kawę Hag my
sami posiadamy. Nasza wolna
od kofeiny **KAWA SANKA**
kosztuje tylko zł 1,40 paczka.
Ale lepsza od Hag nie istnieje!
KAWA HAG łączy w sobie
2 cechy: najwyższy gatunek
i 30-letnie doświadczenie.
Dlatego Hag jest jedyna.*

Materiały — Konfekcję — Galanterię

Najlepiej Kupisz w firmie

W. Mikołajczyk

Gdynia — ul. Św. Jańska 32

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

F. WIECHERT jun.

STAROGARD

MŁYNY, ŁUSZCZARNIA RYŻU, ELEKTROWNIE

JÓZEF FETTER Sp. Kom.

GDYNIA

Import towarów kolonialnych, owoców suszonych
i świeżych z krajów połudn.
Eksport nasion rolnych

DRUSKIENNIKI

uroczy zakątek Polski

SPOKÓJ — CISZA

JESIENNE POBYTY ZNIŻONE

Złota polska jesień zaprasza Was do DRUSKIENNIK

„VITA“ Sp. z o. o. ZAKŁADY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

Artykułów spożywczych i delikatesów

GDYNIA, ul. ŚWIĘTOJAŃSKA 101,

tel. 13-38, adr. telegr.: „VITA“, Gdynia

Polecamy doskonałe gatunki: kawy, herbaty, sardynek
i owoców południowych

Zamawiajcie

HYGIENICZNY SZTUCZNY LÓD

z wody wodociągowej

**Miejska Fabryka Lodu
Sztucznego we Lwowie**

dostarcza na dogodnych warunkach lód sztuczny, wyrabiany z wody wodociągowej, który znakomicie konserwuje artykuły spożywcze.

Udzielanie informacji i przyjmowanie zamówień załatwia **BIURO SPRZEDAŻY LODU SZTUCZNEGO**, ul. N. RZEŹNI 24, od godz. 8-ej do 15-ej, tel. 223-97 — po godz. 15-ej tel. 223 58. —**Dauchwaren-Veredlungs-Gesellschaft m.b.H. Danzig****GDAŃSK**

Weidengasse 36/38

Tel. 247-35 i 247-36

Adres telegraf.:

„DAPo“ Gdańsk



Nasze specjalności:

**KRÓLIKI NA SEAL i wszelkie inne kolory
Baranki — Indyjskie — Buenos
OPOSUM — WHITECOATS****Komunalna Kasa Oszczędności**powiatu morskiego w Wejherowie
t e l e f o n N r . 1 6 i 1 9

Oddział w PUCKU, tel. Nr. 1

Wpłaty w Rumli-Zagórze — tel. Nr. 42

Kapitały własne — 500.000 zł.

Wkłady oszczędnościowe — 2.500.000,— zł.

Obrót roczny — 30.000.000 zł.

„BERGTRANS“**Towarzystwo Żeglugowe**

Sp. z o. o. GDYNIA ul. Portowa 15. Telefon nr. 39-21

S. A. GDAŃSK Langermarkt Telefon 225-41

Agenci Lloyd, Maklerstwo, Spedycja, Bunkrowanie,
Agenci awaryjni. Stauerka, Frachtowanie statków.**Regularne linie okrętowe z Gdyni i Gdańska do:**
portów bałtyckich, Szwecji, Norwegii, Holandii, Belgii,
Francji, Portugalii, Hiszpanii, Italii;portów Lewantu, portów Morza Czarnego, Marokka,
portów Golfu, Meksykańskiego, Ameryki Południowej,
Afryki Południowej i Australii.**Specjalne linie okrętowe dla importu owoców południowych****ZAKŁADY WODOCIĄGOWE****m. LWOWA****UL. ZIELONA 62.****TEL. 201-75, 299-50****ERICH MECKELBURG****Gdańsk Breitgasse 68. Telefon 255-80**Skóry surowe argentyńskie, brazylijskie, kolumbijskie,
urugwajskie, holenderskie i inne z reprezentowanych
przodujących firm załadowczych:Standt y Cia S. A. C. Buenos-Aires, Joao Nunes Netto
Laguna (Brazylia), A. Koppels & Co Amsterdam i inne
Ekstrakty garbarskie, trany, żywica.**Prosimy zapamiętać adres!**Przy ul. Sosnowej 13 mieści się Firma S. WIERNICKI,
wytwórnia ubiorów męskich i damskich. Wielu naszych
kolegów Podoficerów prosi nas o zaznaczenie, że firma ta
zasługuje na poparcie z powodu tanich cen, dobrych ga-
tunków towarów, solidności wykonania i dogodnych warun-
ków. Dlatego chętnie dzielimy się tą wiadomością z na-
szymi Czytelnikami, prosząc ich o zapamiętanie adresu
Firmy WIERNICKI, Sosnowa 13.**SKŁAD FUTER****STANISŁAW ROTHER****WARSZAWA, Bielańska 5 tel. 674-64**poleca: najlepsze futra ze składu
po konkurencyjnych cenach**Fabryka Garbarska****J. i B. Rajbenbach**

Sp. Akc.

Warszawa, Lubeckiego 13-15. Tel. II-56-07

poleca swe doskonale wyroby.

STEFAN SKARPLIK**HURTOWNIA SZKŁA I LUSTER****GDYNIA, ul. Świętojańska 59 Tel. 22-11**

NA ZIMĘ olbrzymi wybór — niskie ceny
MAGAZYN BŁAWATÓW I KONFEKCJI
NIKODEM KAPUŚCIŃSKI
 Gdynia, Świętojańska 42. Tel. 36-12.

„SPORT - PROMIENI”
 Przetycki i Gelbard
 Hurt i detal artykułów radiowych, muzycznych i rowerów.
 GDYNIA, ul. Starowiejska 21. Tel. 10-97.

TEODOR RÓŻKOWSKI Gdynia, Świętojańska 13a
 Telef.: 13-15, 33-16 i 33-17
 Adres telegraf. „ROSKOW” — Gdynia
 Zaopatrywanie Okrętów
 Fabryka Konserw i Przetworów Mięsnych

Koledzy!
Pijcie: piwa, porter, lemoniady i wodę kryniczną
 F-my „**HABERBUSCH i SCHIELE**” sa. Warszawa
 Reprezentacja:
 w G D Y N I, ul. MORSKA 61, TELEFON 31-35

W. MACHWITZ
Palarnia Kawy **Hurt Kolonialny**
 GDYNIA, LIPOWA 3. TELEFON. 28-15.

FABRYKA KONSERW RYBNYCH I JARZYNOWYCH
NORDIA—HAWA
 GDYNIA, Port Rybacki
 Poleca codziennie świeże:
 ryby wędzone, marynaty octowe,
 sterylizowane konserwy, ogórki konserwowane

HELENA WARYLEWSKA
MAGAZYN KONFEKCJI I GALANTERJI
 GDYNIA, ŚWIĘTOJAŃSKA 3 TEL. 37-87
 Poleca
 wykwitną konfekcję i galanterję damską męską i dziecięcą.
 Towary wysokogatunkowe. **Cenyniskie.** Obsługa fachowa.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
 Oddział w Gdyni
 wykonuje wszelkie operacje bankowe załatwia czynności powiernicze, związane z handlem morskim, prowadzi własny Dom Składowy dla bawełny, w portowej strefie wolnocłowej.

Handel win i wódek, kolektura loterii państw. nr 1145
Józef Wikaryjczyk, Gdynia, Tel 18-18
 Hurtownia tytoniowa Świętojańska 14

MORSKI PRZEMYSŁ RYBNY
„SYRENA”
 Sp. z ogr. odp.
 Gdynia — Port — Rybacki tel. 26-82
 Wędzarnia i Fabryka Konserw.

FUTRA PIERWSZA W GDYNI WYTWÓRNIĄ I SPRZEDAŻ OKRYĆ DAMSKICH **PLASZCZCE**
„ŚWIAT MODY” właśc. FR. DUBIEŁOWA
 GDYNIA, ul. Świętojańska 36, I p. Telefon 26-77.
 — Zamówienia wykonuje z własnych i powierzonych materiałów. —
 — Pracownia kuśnierska na miejscu. —
 — Stale na składzie wielki wybór materiałów damskich najprzedniejszych marek firmowych. — **KOMPLETY**
KOSTIUMY

GDYNIA Dom Arbitrażu Bawełny
 ul. Derdowskiego 4—7
TRANSPORTY LĄDOWE I MORSKIE
Specjalność: **FACHOWA EKSPEDYCJA BAWELNY**

Hurtowny skład sukna, dodatków krawieckich i ozdoby wojskowe
„MANUFAKTURA”
 I. Rozenberg Gdynia, Świętojańska 52.

Międzynarodowe Tow. Handlowe
„EMTEHA” S. A.
 Gdynia, Św. Plotra 5. tel. 13-85, 28-48, 37-11
 Export produktów rolnych. Import towarów kolonialnych. Dostawy do placówek dyplomat. i okrętowe.

MARIAN MAGIER
 G D Y N I A, plac Kaszubski
 Fabryka stempli
 poleca swe wyroby.

CHEMIA & TECHNIKA
 PRZEDSIĘBIORSTWO TECHN.-HANDL. Sp. z o. o.
Katowice, Plebiscytowa 21, tel. 353-24
 Gen. Przedst. Firmy Messer et Co.
 Maszyny, palniki, reduktory i wszelkie materiały do spawania i cięcia autogenicznego i elektrycznego

HIPOLIT RÓŻKOWSKI
 FABRYKA WĘDLIN I KONSERW MIĘSNYCH
 ZAOPATRYWANIE OKRĘTÓW
GDYNIA
 ul. ŚWIĘTOJAŃSKA 21. — TELEFON Nr. 26-05

NADMORSKI PRZEMYSŁ RYBNY ANGLO-SCOTT
A. FEINGOLD
 Wytwórnia Konserw Rybn. Wędzarnia Ryb. Gdynia Port Rybacki

MEBLE

WŁASNEGO WYROBU
G O T O W E
I NA ZAMÓWIENIA

P O L E C A

Jan Rybarczyk

W A R S Z A W A
Marszałkowska Nr. 138
t e l e f o n 3 4 3 - 0 1

W a r s z a t a t y
ul. Leszno 108 m. 75

Robota solidna — Ceny niskie

dogodne warunki spłat

Hotel Continental



HOTEL PIERWSZORZĘDNY

CIEPŁA — ZIMNA BIEŻĄCA WODA
TELEFONY WE WSZYSTKICH POKOJACH

GDAŃSK, Stadtgraben 6/7

TELEFONY: 286-51, 286-55 i 283-06

NAPRZECIW DWORCA GŁÓWNEGO

PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA I WINIARNIA

Właściciele: Bałtyckie T-wo Terenowe

Miejskie Zakłady ELEKTRYCZNE

WE LWOWIE



Sprzedaż grzejników
elektrycznych i wszelkich
aparatów elektrycznych
dla gospodarstwa domo-
wego. Bezpłatne infor-
macje w sprawach tary-
fowych i elektryfikacji
g o s p o d a r s t w

L W Ó W

ul. Akademicka 24, tel. 281-88

ul. Pełczyńska 55, tel. 104-50

KOLEDZY

BIERZCIE UDZIAŁ W MOTORYZACJI KRAJU!

Dziś w związku z szalonym tempem zmierzającym do odpowiedniego zmotoryzowania kraju, a tym samym postawienie kraju na najwyższym poziomie jego obronności, powstał ruch w szkolnictwie samochodowym. Jak donosi prasa stołeczna, stale co pewien czas zostają przeszkalane, co raz to nowe kadry funkcjonariuszów policji. Z rozporządzenia Komisarza Rządu na m. st. Warszawę przeszkolenie przeszli wszyscy wyżsi urzędnicy Komisarjatu Rządu na czele ze Starostami. Wyszakowanie takie przeszły różne stowarzyszenia, związki i organizacje, między innymi Związek Oficerów Rezerwy, P. K. O., B. G. K., Związek Inżynierii Wojskowej i t. p. — Wydawnictwo nasze weszło w kontakt z jedną z najstarszych szkół samochodowych, postawioną dziś w kraju na najwyższym poziomie nauczania, której to szkole powierzane są stale wyszkolenia wyżej wspomnianych instytucji. Właściciel tej szkoły i kierownik naukowy P. Pryliński, oficer rezerwy Broni Pancernych, dla wszystkich naszych członków poczynił daleko idące zniżki w opłatach. Radzimy przeto Kolegom wykorzystać obywatelski czyn kol. Prylińskiego i stanąć gremialnie w ordynku motoryzacji kraju.

M. O.

Zakład mechaniczny

JÓZEF ZDUŃSKI

w Pruszkowie, ul. Przejazdowa 6

POLECA SIĘ

Ceny Konkurencyjne.

Robota solidna

**Towarzystwo Przemysłu
Chemiczno - Farmaceutycznego**

D. MAGISTER KLAWE S.A.

Karolkowa 22/24--Warszawa

TELEFONY: 601-51, 625-08,
236-48, 501-76, 673-36, 300-33

**Tow. Bezimienne Kopalń Węgla
„CZELADŹ”
w Piaskach / Czeladzi pod Sosnowcem**

**Węgiel kamienny z kopalń
w Czeladzi dla celów prze-
mysłowych i potrzeb domow.**

Adres pocztowy: p. Czeladź 2. via Sosnowiec.
Adres dla depesz: Czeladź Sosnowiec.
Telefon: Sosnowiec 611-85.

SAMOCZODY OSOBOWE

VAUXHALL 4 — 6 cylindrowe

Hamulce hydrauliczne

Niezależne zawieszenie

GRAHAM z kompresorem

CHENARD-WALCKER

5-cio — 7 osobowe

Podwozia ciężarowe i autobus.

BEDFORD od 1/2 — 8 ton

„G M C” (D z e m s)

Salon samochodowy

lnż. Z. Poczymok

Katowice, Stanisława 4.

! Dwie nowości !

Otwiera słoje

„FIKS”

bez uszkodzenia
gumy i słoja

Cena 0,30 gr.

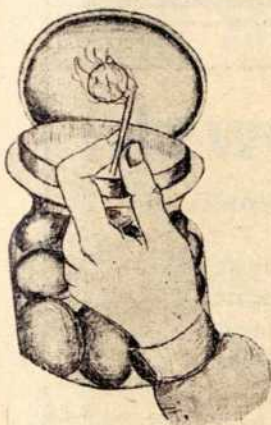
„WEK-FIKS”

zamyka szczelnie
słoje bez gotowania
i aparatu

Cena 0,10 gr.

KAROL PIECHNICZEK

WYNAŁAZCA I FABRYKANT KATOWICE — Plac Wolności 1



„STEFANÓW”

ZAKŁADY MECHANICZNE

I. TRUSZKOWSKI, M. MAZUR I S-KA, SP. Z OGR. ODP.

Warszawa-Praga, ul. Wiosenna Nr. 10 Tel. 10-18-73.

Wytwórnia części do silników i
płatowców, narzędzi i przyrządów
montażowych. Generalne remonty
silników spalinowych. Maszyny do
odśrodkowego wylewania łożysk.

„NASZ SKLEP-URANIA” S. A.

Hurtowe Składy Papieru i Materiałów Piśmiennych

Zakłady Linierskie i Introligatorskie

Fabryka Zeszytów, Brulionów i Ksiąg Handlowych

Centrala: Warszawa. ul. Sienna 15, tel. 270-97 i 590-80

Oddział Dostaw Biurowych:

Wnrszawa, ul. Jasna 1, tel. 650-97

Poleca w wielkim wyborze: wszelkie gatunki papierów,
materiałów piśmiennych i artykułów biurowych oraz
dla uczącej się młodzieży wszystkich szkół specjalnie:
**Zeszyty wojskowe i zeszyty Polskiego Czerwonego
Krzyża.** Bruliony, albumy, notesy, teczki, papete-
ria i t. p. Podręcznik do obliczania kosztów robót
budowlanych. Wydawnictwo własne. Cena znacznie
obniżona. Rok założenia firmy 1912.

PŁASZCZE
SUKNIE
KOSTIUMY

„MANON“

WARSZAWA

Wierzbowa 5 (I piętro)

HURT DETAL

OBUWIE i POŃCZOCHY

Del-Ha
w noszeniu najlepsze

Do nabycia we wszystkich filiach

KURSY SAMOCHODOWE
inż. STEFANA KOPCZYŃSKIEGO

Komplety zawodowe i amatorskie

— — Warszawa, Nowy Świat 39 tel. 6-33-07 — —

S. WIERNICKI

Warszawa, ul. Sosnowa 13

Poleca: garnitury, jesionki, palta damskie, gotowe i na zamówienia, futra mundurki i palta uczniowskie

Bez zaliczki ■ Raty od 10 zł. mies.

Tel. 355 59.

Tel. 355 59.

**NOWOCZESNA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW
Z DŹWIGIEM**

Uruchomiona została przy ul. JORDANA 12
(róg Kościuszki)

KATOWICKIE T-WO SAMOCHODOWE
Samochody i części CHEVROLET

WŁOSKA SP. AKCYJNA

Riunione Adriatica Di Sicurtà
Adriatyckie T-wo Ubezp. w Tryjeście

S. A. — Warszawa

Tu należy się ubezpieczyć

Fy. N. Leszcziner wł. ERYK PRIESTER

Tel. 97 Rybnik, Sobieskiego 2

Poleca konfekcję i artykuły męskie
w najlepszych gatunkach po niskich cenach
Wielki wybór Solidna obsługa

Hotel Krakowski

we Lwowie, plac Bernardyński Nr. 7

poleca pokoje jednoosobowe
od zł. 4.00 i pokoje jedno
i dwuosobowe z bież. ciepłą
i zimną wodą od zł. 6-ciu.

RESTAURACJA NA MIEJSCU

Członkowie O.Z.P.R. za okazaniem legi-
tymacji otrzymują 10% rabatu.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

W. WALDA, budowniczy

Katowice, Pl. Miarki 7, tel. 334-50

Wykonuje roboty nad i podziemne

Roboty specjalne: Sztuczny kamień lastryko,
wyprawy szlachetne i roboty sztukarskie

Sprzedaz Materiałów Terralit Kieleckich mar-
murów i wypraw szlachetnych. Kamień sztuczny do
obróbki kamieniarskiej, sztuczne piaskowce, sztuczne
granity „Terralit“ do cyklinowania w różnych
odcieniach i uziarnieniu.

POLSKIE ZJEDNOCZENIE RYBAKÓW MORSKICH

Spółdzielnia z ogr. odp. W GDYNI — PORT RYBACK

Sklep sprzętów rybackich
ul. Starowiejska, tel. 36-37.

Szlafroki damskie, męskie i bonżurki poleca pracownia
A. WEICHENBERG. Warszawa Nalewki 36-25.
Wprost bramy. II piętro. (ceny niskie.)

PRZEMYSŁ DRZEWNY

N. A. GUTMAN

Dąbrowa Górnicza ul. Królowej Jadwigi 45

CENTRALNA MAŁOPOLSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI we LWOWIE(dawniej **GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI**)

Rok założenia 1843 r.

Instytucja prawa publicznego

Wydaje książeczki oszczędnościowe imienne i na okaziciela z poręką Państwa. Prowadzi rachunki bieżące i czekowe.

Fundusze Rezerwowe: zł. 5.668.000.—

Zamiejscowe wpłaty -- P.K.O. 500.198

Założone w roku 1919 i koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. Kursy Kierowców Samochodowych inż. Stef. Kopczyńskiego w Warszawie przy ul. Nowy Świat 39 są najstarszymi kursami w Polsce.

Sala wykładowa zaopatrzona we wszystkie części samochodu i jedyny w Polsce przekrój samochodu, pozwalający na obserwację pracy silnika i innych zespołów samochodu.

Szkola posiada własny podręcznik teorii samochodowej i przepisów policyjnych.

Jazdy szkolne odbywają się w najruchliwszych punktach miasta. Absolwenci naszych kursów są przygotowani do samodzielnej jazdy w najtrudniejszych warunkach drogowych, do szybkiego usuwania defektów i przeprowadzania samodzielnie remontów samochodów. Od roku 1919 kursy nasze ukończyło około 12.000 kierowców. (około 200 w autobusach Miejskich i P.K.P. na poczcie i w wielu poważnych instytucjach)

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI WE LWOWIE

telefon 100 80

dostarcza **gazu** dla celów gospodarstwa domowego, centralnych ogrzewań, dla przemysłu i t. d.

Wszelkich informacji dotyczących warunków dostawy gazu i urządzeń udziela się w sklepie

Z. G. M. przy ul. Chorażczyzny 6, telefon 211-61, który posiada na składzie wypróbowane aparaty gazowe jak: **kuchenki, kuchnie, piekarniki, prodige, piece kąpielowe, żelazka do prasowania, palniki**, części zapasowe dla oświetlenia gazowego i t. d., na sezon zaś zimowy **piece opałowe**.

Nadzwyczajne korzystne warunki użycia gazu można otrzymać przy całkowitej gazyfikacji gospodarstwa domowego.

**WYTWÓRNIA
SUKIEN I BLUZEK****A. SZAJNMAN****WARSZAWA**

Nalewki 41, front m. 3

Telefon Nr. 12-05-94

ZAMIANA

zużytej garderoby męskiej na wykwintne materiały bielskie.

Marszałkowska 108

nawprost dworca Głównego
Front I piętro, tel. 6-42-45.

Własna Wytwórnia PŁASZCZY NIEPRZEMAKALNYCH**CIECHOCINEK-CIEPLICA**

Kąpiele solankowe o ciepocie przyrodzonej w łazienkach i basenach. Kąpiele borowinowe, kwasowęgłowe i piankowe. Elektro- i hydroterapia. Emanatorium radowe. Inhalatorium. Specjalne urządzenia do długotrwałych przepłukiwań kiszki i pochwy. Pijalnia wód mineralnych słono-żelazistych. Nowoczesna wspaniale urządzona pływalnia solankowo-termalna. Kąpiele morskie, słoneczne, powietrzne, ćwiczenia cielesne, gry i zabawy ruchowe. Plaża 20.000 mtr.² Idealne miejsce kuracyjne i wypoczynkowe dla dzieci wątłych i skrofulicznych. Ogrody jordanowskie, plaże, gry i zabawy na wolnym powietrzu.

WSKAZANIA LECZNICZE: Gościec stawowy i mięśniowy, wadliwa przemiana materii (dna, otyłość, cukrzyca), choroby kobiece, choroby serca i naczyń, schorzenia dróg oddechowych (nosa, gardła, migdałów, krtani) dychawica oskrzelowa, rozedma płuc, zolży, krzywica, skaza limfatyczna i wysiękowa, choroby układu nerwowego.

INFORMACJI ODWROTNIĘ UDZIELA:

Zarząd Zdrojowy i Komisja Zdrojowa w Ciechocinku**Chem. Fabr. „ERGASTA” C. Nagórski****STAROGARD**

poleca

mydła i proszki do prania oraz swego wyrobu baterie i anodówki „ELBA” i „JUNO”

Zasłużona placówka

W roku bieżącym obchodzi swe 18-lecie jedna z najbardziej pożytecznych instytucji w Polsce, mian. I-sze Kursy Maturalne o Programie Gimnazjalnym ASTA (Marszałkowska nr. 153, Przez 18 lat swego istnienia Kursy Wychowały wiele jednostek na dzielnych obywateli i pożytecznych członków społeczeństwa. Cieszą się one niezmiennie wielkim uznaniem u ogółu dzięki fachowemu kierownictwu doskonałych nauczycieli oraz wysokiemu poziomowi wykładów, które prowadzone są ściśle wg. programu gimn. państw. Wykłady odbywają się wieczorem, co podobnie jak niskie czesne umożliwia korzystanie z nich nawet najniezamożniejszym. Oto przykład ci chej a użytecznej pracy dla społeczeństwa.

KURSY

maturalne F. A. ASTA o programie
gimnazjów państwowych istnieją od
1921 r. Wykładają tylko profesorowie
dyplomowani.
Zapisy codziennie godz. 5.30—8.30 w.
WARSZAWA, Marszałkowska 153

Ogniotrwały, lekki, tani dach, Wygładziny
ścian, sufitów, fasad, budowa garaży, płyty
azbestowo-cementowe płaskie i faliste

marki **„ETERNIT“**

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „ETERNIT“ SP. AKC.
Zarząd: Warszawa, Zgoda 8, Tel. 308-85 i 693-95.

PIANINA

SEILER, FÖRSTER i INNE

od 400 zł. zaliczki i przy małych ratach

sprzedaje fachowiec **LEUSCHNER**

Katowice, ul. Kościuszki 11

RZYMĘŁKA EMANUEL

KATOWICE, RZEŹNIA MIEJSKA

BIURO: Telefon Nr. 334-37 Telefon przyw. Nr. 312-19

C. HARTWIG Ska Akc.

Biuro transportów Międzynarodowych

Oddział w Warszawie—ul. Zielna 45
telefony: 247-90, 609-38, 256-71
253-24, 248-97

SZTANDARY

dla Szkół, Straży Pożarnych, Związków i Stow. Cywilnych i Wojskowych **artystycznie wykonywa**

T. STRAKACZ i SYN

WARSZAWA, ul. KAPUCYŃSKA 1 Telefon 6-72-50
Wykonanie solidne — Ceny niskie.

SALON SAMOCHODOWY

Inż. Z. POCZYMOK

Katowice, ul. Stanisława 4

Tel. 354-03

ADRIA—

Najwytworniejszy l o k a l
Stolicy

OLBRZYMI WYBÓR MEBLI

Niskie ceny! tylko w

POMORSKIM SKŁADZIE MEBLI

GDYNIA, Św. Jańska 77. Telef. 38-71.

KURSY KSIĘGOWO-HANDLOWE MARII DOMAŃSKIEJ

w Warszawie Złota 38 kształcą siły fachowe w handlu i biurowości. Program obejmuje: księgowość, arytmetykę handlową, prawo cywilne i handlowe, organizację przedsiębiorstw, oraz współczesne zagadnienia gospodarcze. Opłata dostępna dla każdego.

SZTANDARY—CHORĄGWIE

kościelne, związkowe w znanym solidnym wykonaniu dostarcza najtaniej

„SZTUKA KOŚCIELNA”

właśc. **MARIA SPYCHAJÓWNA**

Katowice, ul. Mariacka 7 III p.

Tel. 344-64 Naprzeciw hotelu „Savoy”

Sprzedaż materiałów, frendzli itp. przyborów.

Fabryka Wyrobów Metalowych

Adolf Feigenbaum i Syn

Warszawa, ul. Targowa 44

ZJEDNOCZENIE GORZELŃ PRZEMYSŁ. W POLSCE

„PRZEMGOR“

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Traugutta 11

Tel. 249-85 — 697-25.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

„KABEL” Sp. Akcyjna

WARSZAWA KACZA 9/11

Fabryka Przewodników i Sznurów elektrycznych oraz walcownia miedzi.

FABRYKA MEBLI ARTYSTYCZNYCH

Otto Pfeffernkorn Bydgoszcz

FABRYKI: ul. Podolska, ul. Promenada

ODDZIAŁY: Warszawa, Bielańska 4, t. 6-88-72

Mazowiecka 7, t. 344-72

Katowice, ul. Br. Pierackiego 10

tel. 343-90

LEON CHOME—POZNAŃ—ul. WIELKA 7

poleca swe znane towary —

po cenach konkurencyjnych.

Podoficerowie Rezerwy i Ich Rodziny zakupują

U LEONA CHOME: pamiętajcie adres: POZNAŃ, Wielka 7

Pamiętajcie o Waszej solidarności

Wy i Wasze Rodziny kupujecie tylko we firmach ogłaszających się
w „P O D O F I C E R Z E R E Z E R W Y”

NAJWIĘKSZE POLSKIE ZDROJOWISKO SIARCZANO-SŁONE

BUSKO-ZDRÓJ

ZIEMI KIELECKIEJ

leczy: gościec rzekomy i zakaźny, zeszywnienie stawów pozapalne i pourazowe, podagrę, gruźlicę chirurgiczną, zapalenia nerwów i newralgię (ischias) i t. p.

Sezon kąpielowy niżkowy od 16 sierpnia.

Zakład Stolarski „MEBLOPRODUKT”

wł. CZESŁAW JEŻEWSKI, Warszawa, Grzybowska 38 m.1
tel. 682-01

POLECA: Meble gwarantowane — nowoczesne i stylowe. Komplet, różnorodnie sztuki pojedyncze oraz tapczany gotowe i na zamówienie. Urządzenia sklepowe i biurowe, wykonanie solidne.

Warunki dogodne — Ceny przystępne.

BROWAR KUNTERSZTYN S. A. Grudziądz

Poleca znane z dobrego gatunku i smaku piwa, jasne i ciemne.
Nowy gatunek piwa „Marszałkowskie” o smaku pilznera.

Otto Jost

FABRYKA BECZEK i TARTAK
Wejherowo.

E L E K T R Y C Z N E

Kuchnie — Warniki

Żelazka — Imbryki

Grzałki — Samowary

oraz wszelkie grzejniki dla celów przemysłowych znane w całej Polsce, poleca

Pomorska Elektrownia Krajowa

„GRÓDEK” S. A.

FABRYKA GRZEJNIKÓW

Toruń, Fosa Staromiejska 1, tel. 2311-2315

Oddział Warszawa, Marszałkowska 150, tel. 306-68

Do nabycia we wszystkich większych elektrowniach całej Polski



Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce S. A. — Zakłady w Chrzanowie

Biuro Zarządu w Warszawie, Zgoda 8.

Fabryka buduje: LOKOMOTYWY NORMALNO-TOROWE, POŚPIESZNE, OSOBOWE i TOWAROWE.

Lokomotywy wąskotorowe, spalinowe i parowe, różnej mocy dla wszelkiej szerokości toru.

Lokomotywy kopalniane elektryczne i spalinowe, wagony motorowe, motorowe walce szosowe do budowy i konserwacji dróg bitych.

Drezyny motorowe, rotacyjne plugi odśnieżne, maszyny parowe okrętowe.

Karoserie stalowe samochodowe i różne części do wyrobu samochodów.

Dostawca Instytucji państwowych w kraju i szeregu państw zagranicznych.

Ing. ALEX. VLASOV, Représentant Exclusif de la Société Fermière des Mines Fiscales de l'état Polonais en Haute Silésie pour l'Italie, Roumanie, Grèce, Orient. Delegatura w Gdyni. Téléphone 28-09. Adresse Télégr: Vlasov Gdynia. Gdynia, ul. Ant. Abrahama 26.

S. Fels, Gdańsk, Kohlenmark 14/16

Magazyn tapet, linoleum, dywanów, chodników, firan i pokryć meblowych. Wyroby krajowe i zagraniczne

POLTON

ZAKŁADY RADIOTECHNICZNE

Inż. A. Gabrysiak i St. Koziarkiewicz

Warszawa, Żelazna 36. tel. 223-84.

„BAR TURYSTYCZNY” Gdynia, 10 Lutego 15. tel. 25-50

poleca: smaczne śniadania, obiady i kolacje.
wł. E. SEROCZYŃSKI

Zakłady Przemysłu Metalowego
BRACIA SZAJN
 Spółka Akcyjna w Będzinie

produkują:

GWOŹDZIE żelazne stalowe miedziane
 mosiężne brązowe aluminiowe

DRUTY żelazne stalowe brązowe cynkowe
 mosiężne miedziane aluminiowe

PRZEWODY GOŁE miedziane brązowe
 aluminiowe staloglinowe

PŁASKOWNIKI miedziane brązowe
 mosiężne aluminiowe

PRĘTY żelazne stalowe miedziane
 mosiężne aluminiowe

LINY żelazne stalowe gołe i ocynkowane

Gwoździe i sztyfty szewskie wszelkiego rodzaju

PODKÓWKI gliwickie mazowieckie
 wojskowe damskie (F)

SPAWODRUTY żelazne stalowe miedziane
 mosiężne aluminiowe

Spawodruty elektrody **PORO** miedziane brązowe alpakowe

MATERJAŁY ŚRUB. żelazne miedziane
 mosiężne aluminiowe

SIATKI ślimakowe do ogrodzeń z drutu
 blankowego i ocynkowanego.

WYROBY DRUCIANE

Dąbrowski Przemysł Druciany
BRACIA KLEIN

DĄBROWA GÓRNICZA
 TEL. 68091 oraz 68291

produkuje:

ŁAŹUCHY elektrycznie spawane oraz „VICTOR“

SRUBY, NITY, NAKRĘTKI i PODKŁADKI

DRUT wszelkiego rodzaju, także kołczasty

LINKI DRUCIANE

GWOŹDZIE zwykłe i fasonowe

SIATKI DRUCIANE do ogrodzeń

SIATKI ZIELONE do okien

SPRĘŻYNY do mebli, stalowe, pomiedziowane

DRUT i LINKI miedziane, elektrolityczne, przewodowe.

Wszelkiego rodzaju

KABLE

dla prądów silnych na niskie
 i wysokie napięcie do 60 kV. oraz

POLECAJĄ!

KABLE DLA PRĄDÓW SŁABYCH

Kabel Polski S. A.

Bydgoszcz

Fabryka Kabli S. A.

Kraków

Warszawska Wytwórnia Kabli S. A.

Warszawa — Okęcie

Polskie Fabryki Kabli i Walcownie Miedzi S. A.

Ożarów Warszawski.

POLSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU CYNKOWEGO SP. AKC.
W BĘDZINIE

Produkują i polecają swoje wyroby:

w dziale metalowym:

blachę żelazną ocynkowaną marki „CKH. Król. Huta“

blachę żelazną ocynkowaną-pomalowaną w kolorze ochronnym-khaki,
 ceglastym względnie zielonym,

blachę żelazną ocynkowaną-pomiedziowaną,

blachę cynkową,

blachę cynkową-pomiedziowaną,

wiadra ocynkowane,

bębny blaszane,

blachy dziurkowane (sita).

w dziale chemicznym:

biel cynkową marki „CKH. Król. Huta“ w gatunkach handlowych,

chlerek cynku w stanie płynnym i w proszku,

szarak cynkowy,

tlenki żelaza: czerwony i czarny.

**Specjalność: tlenek cynku farmaceutyczny — Zincum oxydatum purissimum. Smo-
 lofarb — idealny preparat do smarowania i konserwacji dachów. Oferty i wzory
 wysyła się na żądanie bezpłatnie.**

Wychodzi każdego miesiąca. — Cena numeru 25 groszy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 75. Telefon 9-87-33. P. K. O. 8530

WYDAWCA: Za Zarząd Główny Og. Zw. Podof. Rez. ANTONI JAKUBOWSKI

Redaktor Naczelny: KAROL RING

Oddział Pomorski: Gdynia, Świętojańska 108, kierownik Józef Brygier.

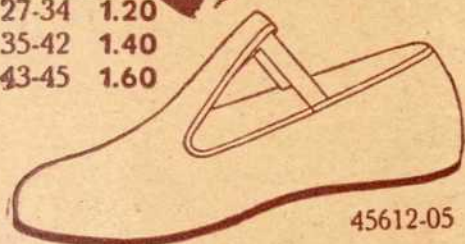
Wydział publikacji i propagandy: Warszawa, ul. Czackiego 11, telefon 6.85-08.

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka. Warszawa, Żelazna 56, tel. 5-22-05.

Wesoło do szkoły
W NOWYM OBUWIU
Bata



27-34 1.20
35-42 1.40
43-45 1.60



45612-05

OLIMPIJKI — przepisowe do gimnastyki

27-29 8.90
30-33 9.90
34-38 11.90



6622-09

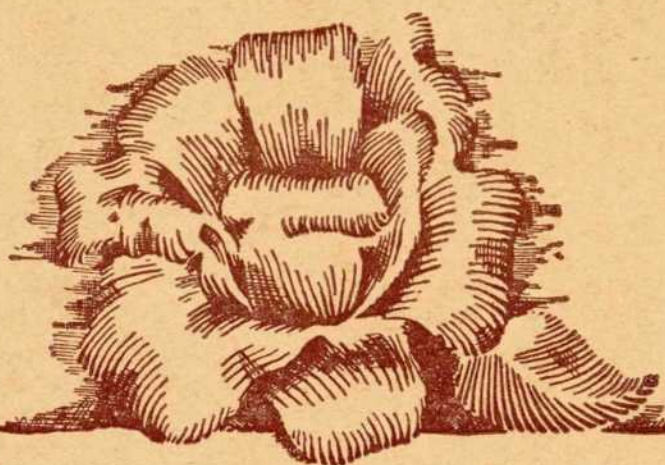
W kolorze czarnym i brązowym, na skórze

Bata

PRZECIW ŁUPIEŻOWI

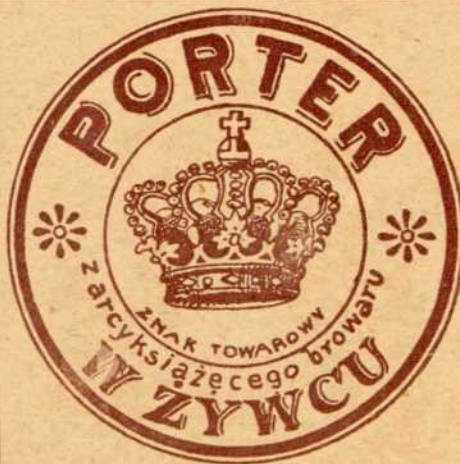


I WYPADANIU WŁOSÓW
OLEUM PETRAE „Glinar”



Najwspanialszy kwiat
egzotyczny nie upaja tak
swym zapachem jak
p e r f u m y
i w o d a
k w i a
t o w a

**KARIOKA
CAZIMI**



PIJCIE
znakomite
PIWA

z Arcyksiążęcego
Browaru w Żywcu

„Zdróń Żywiecki”,
„Marcowe” i specjal-
ne „Porter” i „Ale”

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki Sp. Akc.

w Warszawie

Biuro w Warszawie, Al. Jerozolimskie 20

Telefony: Prez. Zarządu 693-88 Wydz. Sprzedaży 693-66

**Biura Sprzedaży Maszyn, Narzędzi i Zakupów przy
wytwórni w Pruszkowie**

Telefon 206-43 lub Podmiejska II (02) Pruszków 10

Wytwórnia

Obrabiarek i Narzędzi
w Pruszkowie k/W-wy



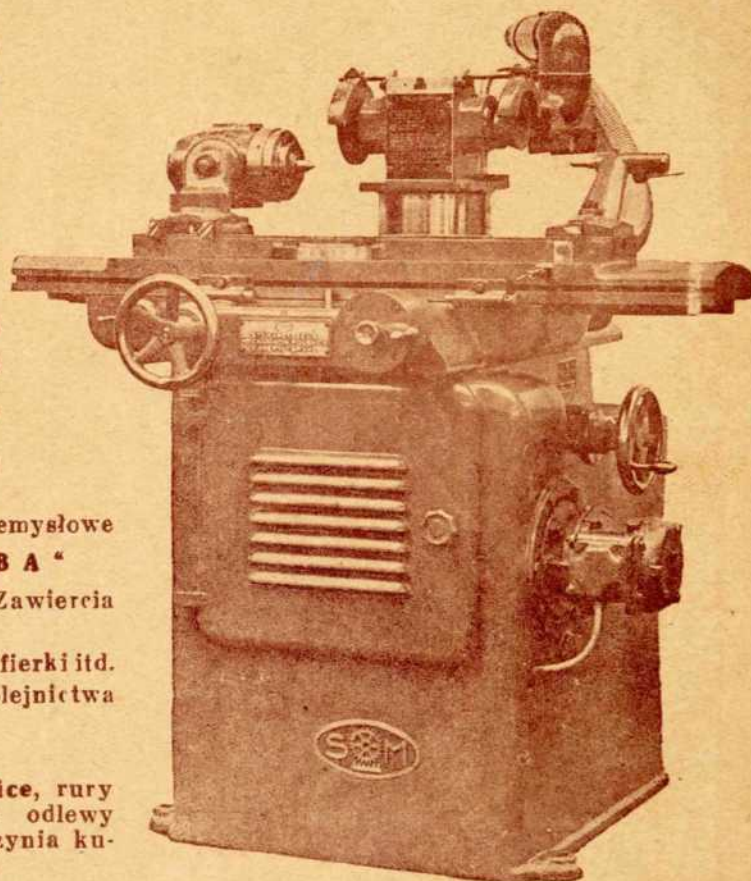
Zakłady Przemysłowe

„PORĘBA“

w Porębie k/Zawiercia

1. **Obrabiarki do metali:** tokarki, frezarki, strugarki, szlifierki itd.
2. **Obrabiarki specjalne** dla ciężkiego przemysłu i kolejnictwa o wadze ponad 50 000 kg.
3. **Normalne Narzędzia:** do obróbki metali.
4. **Odlewy maszynowe,** cylindry parowozowe **Wlewnice,** rury żeliwne wodociągowe, kanalizacyjne i ekonomizerowe **odlewy** dla centralnego ogrzewania. **Odlewy sanitarne** i naczynia kuchenne, emaliowane i surowe, piece żeliwne.

OFERTY, KOSZTORYSY I PROSPEKTY WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE



„Uniwersalna szlifierka narzędziowa „Typ 1SAB“.

Zakłady Elektro Spółka Akcyjna

Łaziska Górne
Woj. Śląskie

Stacja kolejowa
ŁAZISKA

Adres telegraficzny
ELEKTRO MIKOŁÓW

Telefon
KATOWICE Nr. 21341 do 21345

SKŁADAJĄ SIĘ Z:

elektrowni o mocy zainstalowanej 110 000 kVA, fabryki elektrotermicznej o mocy zainstalowanej 23 000 kVA, wytwórni chemicznej, oraz sieci elektrycznej z ilością odbiorców 15 000

WYTWARZAJĄ:

prąd elektryczny

karbid

stopy: żelazokrzem 25, 45, 75 i 90% Si, żelazoglinokrzem, żelazochrom 0,05 — 10% C, żelazofosfor, krzemomangan, krzem metaliczny, krzemochrom

Elektro-Kostki: krzemowe, chromowe, fosforowe, niklowe, chromoniklowe,

Artykuły odlewnicze: Elektro-Odtleniacz pył odlewniczy grafit mielony, grafit szlamowany, masa do ubijania żeliwiaków, spoiwo do rdzeni odlewniczych, domieszka wzmacniająca do piasku formierskiego,

Materiały szlifierskie: Elektro-Korund 85, 96 oraz 99% Al_2O_3 , Karborund,

Produkty chemiczne: siarczan glinu 14/15% oraz 17/18% Al_2O_3 siarczan glinu wolny od żelaza, alun potasowy w mączce i w kawałkach, alun chromowy, alun chromo-amonowy

Cementy i zaprawy: Alka-Elektro-Cement (cement glinowy), Elektro-Pyro-Cement (cement ogniotrwały) Electro-Acid-Cement (cement kwasoodporny) ogniotrwała masa ochron.

Produkty węglowodórne: smoła wylewna, smoła preparowana, pak smołowy, oleje smołowcowe, olej impregnowany

Różne produkty: kwarc mielony, szpat polny mielony, wapień mielony, wapno pastewne i nawozowe, ruda chromowa mielona.